

5/2016

# BIBLIOTEKARZ



## Aleksander Trembowiecki

Refleksje z placu budowy – garść przemyśleń związanych z modernizacją bibliotecznego serwisu WWW

## Marzena Przybysz

Bibliografia wobec nowych technologii

## Wioletta Ernst, Beata Sordon

W stolicy Alp

## Rafał Golań

Dary dla bibliotek



# WARSZAWSKIE TARGI KSIĄŻKI

WĘGRY – GOŚĆ HONOROWY



Barcelona i literatura katalońska – Gość Specjalny

## 19–22 maja 2016

oraz 10. Targi Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA

Warszawa, PGE Narodowy • [targi-ksiazki.waw.pl](http://targi-ksiazki.waw.pl)

**Honorowy Patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy**

organizator

organizator  
wykonawczy

komitec honorowy



patronat



# Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTYKUŁY

Aleksander Trembowiecki: Refleksje z placu budowy – garść przemysłów związanych z modernizacją bibliotecznego serwisu WWW – 4

Aleksandra Marciniak, Paulina Milewska: Biblioskan – kontrola obywatelska w łódzkich bibliotekach publicznych – 12

Zbigniew Gruszka: Monitoring w łódzkich bibliotekach publicznych – głos polemiczny – 15

## Z BIBLIOTEK

Bartosz Suwiński: Smakuj literaturę. XIII Opolska Jesień Literacka – 19

Anna Aleksandrowicz, Marzena Szafińska-Chadała: Promocja czytelnictwa w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze – 22

## SPRAWOZDANIA I RELACJE

Bibliografia wobec nowych technologii (Marzena Przybysz) – 24

Ekologia informacji jako wyzwanie dla edukacji i bibliotekarstwa (Beata Taraszkiewicz) – 28

W stolicy Alp (Wioletta Ernst, Beata Sordon) – 30

## PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Sygnaly o nowych publikacjach (Lidia Bąkowska) – 33

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 35

## PRAWO BIBLIOTECZNE

Dary dla bibliotek (Rafał Gołat) – 37

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Barbara Buczma (Anna Jańczyk) – 40

## Z ŻYCIA SBP

Posiedzenie Rady Programowej Wydawnictwa SBP • Nagroda Naukowa SBP im. A. Łysakowskiego za 2015 r. • Bibliotekarz Roku 2015 – I etap • Bibliotekarz Roku 2015 – II etap • Posiedzenie Prezydium i Zarządu Głównego SBP • Spotkanie wspomnieniowe poświęcone pamięci Rafała Kozłowskiego • Warsztaty „ABC ochrony danych osobowych w bibliotece, która nie powołała ABI” • Aleja Gwiazd Literatury 2016 – patronat SBP • Mistrz Promocji Czytelnictwa 2015 • Odjazdowy Bibliotekarz 2016 (Marzena Przybysz) – 41

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 11, 18, 39

# Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

## ARTICLES

Aleksander Trembowiecki: Reeflections from a Construction Site – Some Thoughts on Modernisation of Library Web Service – 4

Aleksandra Marciniak, Paulina Milewska: Biblioskan – Citizen Control in Łódź Public Libraries – 12

Zbigniew Gruszka: Monitoring in Łódź Public Libraries – a Polemical Voice – 15

## FROM LIBRARIES

Bartosz Suwiński: Taste Literature. 13th Opole Literary Autumn in – 19

Anna Aleksandrowicz, Marzena Szafińska-Chadała: Readership Promotion in Maria Grzegorzewska Voivodeship Pedagogical Library in Zielona Góra – 22

## EVENTS AND REPORTS

Bibliography in the Face of New Technologies (Marzena Przybysz) – 24

Information Ecology as a Challenge for Education and Librarianship (Beata Taraszkiewicz) – 28

In the Capital of The Alps (Wioletta Ernst, Beata Sordon) – 30

## REVIEW OF PUBLICATIONS

New Books Flash (Lidia Bąkowska) – 33

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 35

## LIBRARY LAW

Donations for Libraries (Rafał Gola) – 37

## OBITUARIES

Barbara Buczma (Anna Jańdziak) – 40

## FROM THE PLA

The Meeting of the PLA Publishing House Program Committee • The Adam Łysakowski Research Prize for the Year 2015 • Librarian of the Year 2015 – First Stage • Librarian of the Year 2015 – Second Stage • The Meeting of the PLA Presidium and the General Board • Commemorative Gathering in Memory of Rafał Kozłowski • Workshops „ABC of Personal Data Protection in a Library that Did Not Appoint Data Protection Officer” • Literary Walk of Fame 2016 – The PLA Patronage • The Master of Reading Promotion 2015 • Stellar Librarian 2016 (Marzena Przybysz) – 41

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 11, 18, 39



## Od Redaktora

Szanowni Państwo,  
Drodzy Czytelnicy,

Majowy numer rozpoczynamy artykułem Aleksandra Trembowieckiego *Refleksje z placu budowy – garść przemyśleń związanych z modernizacją bibliotecznego serwisu WWW* omawiającym problematykę dostosowania serwisów bibliotek do potrzeb czytelników z dysfunkcją wzroku i słuchu. Autor artykułu, pracownik Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, dzieli się przemyśleniami i doświadczeniami zgromadzonymi w trakcie prac nad nową stroną WWW biblioteki. Kolejny tekst *Biblioskan – kontrola obywatelska w łódzkich bibliotekach publicznych* Aleksandry Marciniak i Pauliny Milewskiej przedstawia założenia i przebieg projektu, którego celem była diagnoza działalności łódzkich bibliotek publicznych w zakresie wykonywania powierzonych im zadań publicznych oraz wypracowanie rekomendacji dla poprawy jakości świadczonych usług i podniesienia ich efektywności. Dr Zbigniew Gruszka z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego w artykule *Monitoring w łódzkich bibliotekach publicznych – głos polemiczny* odnosi się do projektu *Biblioskan*, konkludując potrzebę wypracowania łódzkiego modelu bibliotek publicznych, z nieodzownym uwzględnieniem specyfiki środowisk, w których pracują.

W dziale „Z bibliotek” prezentujemy tekst *Smakuj literaturę. XIII Opolska Jesień Literacka* Bartosza Suwińskiego z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu omawiający bogatą i różnorodną ofertę literacką skierowaną do czytelników miasta i regionu. Spotkania z pisarzami, wieczory z poezją i reportażem, panele dyskusyjne to atrakcje przyciągające każdej jesieni do opolskiej księżnicy. Anna Aleksandrowicz i Marzena Szafińska-Chadała, autorki artykułu *Promocja czytelnictwa w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze* przedstawiają działania prowadzone na rzecz poprawy poziomu czytelnictwa wśród lubuskich nauczycieli bibliotekarzy i uczniów. W dziale „Sprawozdania i relacje” przedstawiamy trzy teksty. Pierwszy z nich *Bibliografia wobec nowych technologii* autorstwa Marzeny Przybysz przedstawia tematykę 34. spotkania członków Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP, które odbyło się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Drugi, *Ekologia informacji jako wyzwanie dla edukacji i bibliotekarstwa*, to relacja dr Beaty Taraszkiewicz z czwartej edycji ogólnopolskiej konferencji poświęconej ekologii informacji. Trzeci, *W stolicy Alp*, pióra Wioletty Ernst i Beaty Sordon przedstawia wrażenia auterek z pobytu w Bibliotece Uniwersyteckiej w Innsbrucku w ramach programu Erasmus. W dziale „Prawo biblioteczne” prezentujemy kolejny tekst Rafała Golata, tym razem poświęcony *Darom dla bibliotek*.

Majową zawartość „Bibliotekarza” uzupełniają „Przegląd piśmiennictwa”, „Z życia SBP”, „W kilku słowach”, a także „Postaktualia” Jacka Wojciechowskiego.

W maju odbywają się uroczyste spotkania z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. W imieniu Redakcji „Bibliotekarza” i Wydawnictwa SBP składam wszystkim Bibliotekarzom najserdeczniejsze życzenia pomyślności i sukcesów zawodowych, a także szczęścia osobistego.

Elżbieta Stefanowicz

# Refleksje z placu budowy

## garść przemyśleń związanych z modernizacją bibliotecznego serwisu WWW

W dniach 16-17 kwietnia ubiegłego roku we Wrocławiu odbyła się XI Ogólnopolska Konferencja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z cyklu „Automatyzacja bibliotek” pt. „Biblioteki nowej generacji – nowoczesne narzędzia, usługi, obszary współpracy”. Podczas tej konferencji miałem przyjemność „napędzić stracha” przytłaczającą większość jej uczestników, ponieważ w ciągu kilkunastu minut przedstawiłem prawne wymogi, jakim serwisy instytucji publicznych (w tym oczywiście bibliotek publicznych) będą musiały sprostać w związku z postanowieniami rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych<sup>1</sup>. W naprawdę wielkim skrócie: rozporządzenie nakazuje dostosowanie serwisów WWW do potrzeb osób dotkniętych niepełnosprawnością wzrokową i słuchową. Powołuje się ono na konkretne wytyczne znajdujące się w systemie zaleceń przedstawionych w dokumentach opatrzonych nazwą [WCAG 2.0 \(Web Content Accessibility Guidelines\)](#). Termin dostosowania serwisów, nałożony przez rozporządzenie, mijał 31 maja 2015 r.

Żeby dodać całej sytuacji powagi (a może wręcz przeciwnie?) podkreślę: była połowa kwietnia, a termin mijał z początkiem czerwca. Wymogi wprowadzone w rozporządzeniu w praktyce oznaczają konieczność stworzenia istniejących serwisów WWW od podstaw, co może trwać cały-

mi miesiącami, w zależności od kompleksowości tych serwisów. Tymczasem wspomniana większość uczestników wydawała się słyszeć o rozporządzeniu po raz pierwszy. Masowe uzmysłowienie sobie, że oto nagle jak grom z jasnego nieba pojawił się nowy, nieprzewidziany wydatek demolujący budżet biblioteczny, było na pewno doniosłym momentem. Jego doniosłość została jednak szybko przebita przez informację, którą zostawiłem sobie na koniec wystąpienia: niedostosowanie serwisów nie wiąże się z żadnymi konsekwencjami prawnymi.

Jeśli ktoś nie był na wspomnianej konferencji – niech żałuje! Fala ulgi, jaka przetoczyła się po sali, była wręcz monumentalna, a jej pokłosie – bezpośrednio rzutuje na aktualny obraz serwisów WWW bibliotek publicznych A.D. 2016. Obraz ten przedstawia się następująco: nic się nie zmieniło, poza nielicznymi wyjątkami oczywiście. Wciąż biblioteki są w internecie reprezentowane przez wiekowe strony WWW, które o WCAG 2.0 nigdy nie słyszały. Ba, nie otarły się nawet o WCAG 1.0.

Przebudowa serwisów jest jednak nieunikniona i prędzej czy później każda biblioteka publiczna będzie musiała się z nią zmierzyć. Ponieważ pracuję w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej im. Jochima Lelewela (KBP) w dziale odpowiedzialnym m.in. za wszelkie przejawy obecności biblioteki w internecie, postanowiłem podzielić się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami zgromadzonymi podczas pracy nad nową odsłoną strony KBP. Od razu zaznaczyć: prace te wciąż trwają, więc ich



ostateczne efekty będą widoczne najprawdopodobniej w okolicach wakacji. Tym samym omawiane zagadnienia przedstawiam „na gorąco”.

#### SERWIS WWW W BIBLIOTEKACH

Ponieważ przekroczyliśmy półmetek drugiej dekady XXI w., zakładam, że każda biblioteka już jakiś serwis WWW posiada. Najczęściej stworzony w oparciu o CMS<sup>3</sup> – w większości przypadków jest to WordPress<sup>3</sup> lub Joomla<sup>4</sup>, chociaż zdarzają się też bardziej egzotyczne CMS-y, a nawet strony statyczne, gdzie treści wpisywane są bezpośrednio do kodu strony, a nie do bazy danych. Zatem punktem wyjścia jest strona, z którą trzeba coś zrobić, żeby stała się ładna, nowoczesna i zgodna z wymogami prawnymi.

Najprostsza droga to oczywiście **zlecenie tego firmie zewnętrznej**. Teoretycznie wystarczy przedstawić swoje oczekiwania i taka firma zrealizuje je w zamian za niewygórowaną kwotę. Jeśli ktoś już zetknął się z tym modelem tworzenia stron, najprawdopodobniej głośno się w tym miejscu rozemniał. Niestety, realia są bezlitosne. Po pierwsze jeśli biblioteka nie czuje się na siłach, żeby samodzielnie dokonać modernizacji swojego serwisu, to najprawdopodobniej nie jest też w stanie przedstawić zamkniętego, rzeczowego katalogu swoich wymagań, ponieważ wiele rzeczy pojawia się dopiero w trakcie prac. Po drugie oczekiwania biblioteki jako zleceniodawcy oraz wizja wykonawcy to dwie różne sprawy, o czym można się przekonać dopiero w momencie, kiedy wykonawca przedstawi wyniki swoich prac. Coś, co wyglądało ładnie na projekcie, niekoniecznie sprawdzi się w przypadku działającego serwisu. Tworzenie serwisu na zlecenie na ogół oznacza tygodnie (miesiące?) użerania się z obcymi informatykami i grafikami oraz wzajemne wytykanie sobie braku kompetencji i niezrozumienia podstawowych kwestii.

No i po trzecie koszty – nie ma co się czarować, że porządne wykonanie nowoczesnej strony będzie niewiele kosztowało. W zależności od złożoności serwisu może to być wydatek rzędu nawet kilkunastu tysięcy złotych. Dodać do tego należy późniejsze koszty „opieki” nad takim serwisem, tzn. aktualizowanie, dbanie o bezpieczeństwo, reagowanie w przypadku awarii itd.

Drugie podejście to **samodzielne zmierzenie się z tematem nowej strony WWW**. Wiąże się to z pełną kontrolą nad wyglądem i funkcjonalnością przyszłego serwisu, redukuje koszty do minimum i pozwala rozwinać skrzydła w przypadku

przyszłego wzbogacania serwisu o nowe, atrakcyjne mechanizmy. Minus tego podejścia jest taki, że wymaga wiedzy i umiejętności specjalistycznych. Co prawda w ciągu ostatnich kilku lat obsługa CMS-ów stała się o wiele bardziej przyjazna i prosta, ale bez bardzo dobrej znajomości HTML-a<sup>5</sup>, i jeszcze lepszej znajomości CSS<sup>6</sup> praktycznie nie ma co zabierać się za pracę przy projektowaniu WWW. Nie zaszkodzi też znajomość języka PHP, ale i bez niej można przygotować niezły serwis. Muszę tu zaznaczyć, że webmasterzy nie muszą na ogół tworzyć niczego od zera – mają do dyspozycji gotowy CMS, mają tysiące ciekawych dodatków (darmowych i płatnych), które w bardzo prosty sposób można doinstalować, tym samym dowolnie udoskonalając funkcjonalność serwisu, mają wreszcie tysiące gotowych szablonów do wyboru. Cała ta znajomość HTML i CSS (no i czasami PHP) potrzebna jest wyłącznie do zmodernizowania wspomnianych elementów w taki sposób, żeby nie gryzły się (konflikty poszczególnych „klocków”, z których budowany jest serwis, to chleb codzienny) i wyglądały w pożądanym sposób. Czyli na upartej dzięki metodom prób i błędów oraz lekturze forów i internetowych samouczków naprawdę można niezłe zapanować nad tą webmasterską magią.

Kolejną fundamentalną kwestią jest zdefiniowanie, czego oczekujemy od nowej wersji swojej witryny. To, że ma spełniać wymogi WCAG 2.0, to oczywiste. Ale to tylko jedna z kilku cech, które składają się na pojęcie „nowoczesnego” serwisu. Przystosowanie go do wygodnego wyświetlania na urządzeniach mobilnych nie jest co prawda wymogiem prawnym, ale po prostu znakiem czasu. Nie wyobrażam sobie, żeby zakres zmian objął wyłącznie zwiększenie dostępności witryny. Prawidłowa obsługa urządzeń mobilnych jest równie istotna! Każdy, kto chociaż raz musiał na smartfonie odwiedzić stronę starego typu, wie, że nawigowanie po niej może przyprawić o rozstrój nerwowy.

Czy zatem zgodność z WCAG 2.0 oraz obsługa smartfonów i tabletek załatwiają sprawę? No cóż – tak i nie. Tak – jeśli serwis będzie później redagowany przez osoby znające HTML i nie bojące się samodzielnych zabiegów typu obklewanie grafik tekstem; potrafiące wczytywać w odpowiednie miejsca na serwerze potrzebne pliki (zdjęcia, dokumenty). Nie – gdyż rzeczywistość uczy, że przypadki opisane w poprzednim zdaniu są sporadyczne, bo strony WWW są na ogół redagowane przez personel bez żadnego przygotowania webmasterskiego. Dlatego właśnie kolejnym elementem, który

należy przygotować, jest odpowiedni formularz dla redaktorów. Im bardziej będzie zautomatyzowane, tym mniejsze prawdopodobieństwo popełnienia błędu przez redaktorów.

Przygotowanie nowej wersji serwisu WWW obejmie więc trzy główne obszary: przystosowanie do WCAG 2.0, urządzeń mobilnych oraz maksymalne zautomatyzowanie wprowadzania artykułów. Pora zacząć „przesiadkę”. W dalszej części skupię się na opisanu rozwiązań, które przyjęliśmy w toku prac nad nową wersją serwisu Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Nie należy więc traktować niniejszego artykułu jako poradnika „krok po kroku”, a jako „case study”, czyli studium konkretnego problemu.

#### NOWA WERSJA SERWISU WWW W KOSZALIŃSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

Należałoby zacząć od tego, że aktualny serwis KBP oparty jest na CMS Joomla! w wersji 2.5.28, czyli ostatniej wersji w linii 2.5.x. Obecnie linia ta już jest przestarzała i Joomla! nowej generacji rozwija się w linii 3.x (najświeższa wersja to 3.4.8, ale 3.5 już puka do drzwi). Ale dlaczego w ogóle wspominam o takich dziwnych rzeczach? Otóż bawowanie na najnowszej dostępnej wersji CMS-a ma szalenie istotne znaczenie. Nowsze wersje to nie tylko nowsze rozwiązania programistyczne, ale przede wszystkim coraz to nowsze zabezpieczenia przed atakami i poprawki stabilności działania.

Co bardziej dociekliwy czytelnik może zadać więc pytanie: co to za filozofia zaktualizować CMS z 2.5.x do 3.x? Wyjaśniam: mimo niewielkiej różnicy w numerkach, wersja 3.x została napisana całkowicie od nowa i nie jest zgodna z 2.5.x. I dotyczy to nie tylko samego CMS-a, ale również wszystkich dodatków, które zostały w nim zainstalowane oraz szablonu witryny, który w momencie przejścia na wersję 3.x staje się nieprzydatny. Jedyne, co pozostanie nam ze starej wersji, to wprowadzone artykuły – cała reszta będzie musiała być zainstalowana i zaprojektowana od nowa.

Tu dotknąłem istotnej kwestii. Joomla!, ale też WordPress czy Drupal to popularne CMS-y, które wciąż są udoskonalane i rozwijane przez tysiące entuzjastów z całego świata. Jeśli w trakcie pracy nad witryną pojawi się jakiś problem, to najprawdopodobniej już ktoś wcześniej z takim problemem się zetknął i opisał to w internecie. Nie jesteśmy więc z naszymi webmasterskimi bólaczkami sami, masa ludzi udziela się na forach, gdzie wspólnie próbuje rozwiązywać pojawiają-

ce się uciążliwe kwestie. Z tego też powodu uczulam, żeby nie korzystać z CMS-ów niszowych, albo wręcz autorskich przygotowanych przez jedną firmę. Im CMS jest popularniejszy, tym łatwiej zadbać o jego bezpieczeństwo i ewentualnie w przyszłości dokonać migracji do innego CMS-a.

Wracając jednak do Joomla! – biorąc pod uwagę fakt, że wersja 3.x to praktycznie całkiem inny CMS niż 2.5.x, całość bardziej przypomina migrację niż prosty upgrade. Co za tym idzie – z kilkunastu starych dodatkowych „klocków” zwiększających funkcjonalność naszej witryny, po migracji problemów nie sprawiał tylko jeden. Na tyle nieistotny, że i tak go usunęliśmy. Zatem już na początku należało sprawdzić, czy producenci tych dodatków oferują je także dla wersji 3.x. Bez tego strona nie miałaby porządnej galerii, bloga, formularzy, automatycznego generowania „klikalnych” miniatur, statystyk, obsługi załączników i wielu innych istotnych funkcji. Szybko okazało się, że tylko część komponentów ma swoje nowocześniejsze odpowiedniki. Reszta albo zniknęła całkowicie z powierzchni ziemi, albo zatrzymała się na linii 2.5.x, albo nagle z prostego darmowego dodatku zamieniła się w kombajn, za który należy słono zapłacić.

Po zrobieniu remanentu dodatków okazało się, że bez wykupienia kilku licencji się nie obejdzie. I tu schody: większość dodatków można kupić wyłącznie na zagranicznych stronach, bezpośrednio od ich autorów. Oznacza to, że trzeba by za to wszystko zapłacić w euro albo dolarach – najlepiej kartą kredytową. Osobną sprawą jest faktura VAT, bez której nie rozliczymy takich zakupów. Dla osoby prywatnej nie jest to wielki kłopot, ale dla biblioteki publicznej? Dramat! Efektem ubocznym jest narobienie sobie śmiertelnych wrogów w dziale księgowości.

Na szczęście istnieją firmy, które odpłatnie zajmują się kupowaniem takich licencji, a następnie wystawianiem polskich faktur VAT. Plus jest taki, że dzięki temu możemy w miarę bezboleśnie kupić potrzebne licencje. W zależności od rodzaju dodatku i licencji, jednostkowo zapłacimy 20-50 euro – więc nie są to jakieś koszarne pieniądze (szczególnie biorąc pod uwagę koszt stworzenia strony WWW przez firmę z zewnątrz). Rzecz jasna istnieją takie, które kosztują 5 euro oraz takie, za które producent życzy sobie 200 euro. Minusem jest konieczność dodania do nominalnej ceny dodatku, widocznej na stronie jego producenta, średnio 20-30% ceny tytułem marży dla firmy pośredniczącej.



Czas na kolejny etap; migracja gotowa, wszystkie niezbędne dodatki (bądź ich odpowiedniki) są zgromadzone i poinstalowane. Brakuje najważniejszego: szablonu. Od razu zaznaczyć: to właśnie dopieszczenie szablonu pochłania średnio 90-95% całego czasu pracy nad nową witryną. Szablon bierze na siebie prezentację informacji, a tym samym zgodność (lub jej brak) z WCAG 2.0 i obsługę (lub jej brak) urządzeń mobilnych. Naprawdę mało kto bawi się w tworzenie szablonu od zera. Nie ma to większego sensu – można przebierać w tysiącach bezpłatnych lub komercyjnych szablonów, z których każdy i tak będzie tylko punktem wyjścia.

Nie czarujmy się – darmowe szablony rzadko są dobre i wszelkich ich modyfikacji dokonuje się poprzez ręczne „grzebanie” w plikach konfiguracyjnych. Komercyjne szablony to wydatek rzędu 50 euro, więc też nie ma wielkiego dramatu, a komfort pracy jest nieporównywalny – zmiany większości opcji, kolorów i układu możemy wygodnie dokonywać z poziomu zaplecza witryny, klikając odpowiednie pola w menu konfiguracyjnym. Na tym etapie najistotniejsze jest, żebyśmy wybrali taki szablon, który najbardziej przypomina to, co chcielibyśmy osiągnąć na naszej bibliotecznej stronie. Na szczęście ich producenci oferują możliwość sprawdzenia każdego ze swoich szablonów online – na stronach demonstracyjnych da się podejrzeć, jak wygląda strona główna, jak mogą wyglądać podstrony, jakie moduły i gdzie możemy pomiczyszczać, jak wygląda serwis w momencie wyświetlania pojedynczego artykułu – słowem możemy dość gruntownie prześwietlić funkcjonalność takiego szablonu.

Całymi tygodniami analizowałem, porównywałem i oceniałem możliwości szablonów, które byłyby w stanie sensownie i w atrakcyjny sposób zaprezentować wszystkie informacje, które biblioteka chce przekazać. Niestety, wszystkie te szablony miały jeden zasadniczy feler: brak zgodności z WCAG 2.0. Owszem, można zakasać rękawy i na siłę próbować je dostosowywać do obowiązujących zaleceń, chociaż efekt i tak zapewne byłby daleki od oczekiwań. Poza faktem, że musielibyśmy bardzo mocno ingerować w kod szablonu (a szablony czasami składają się i z kilkuset plików), to przy najbliższej aktualizacji (ponieważ szablon – podobnie jak CMS oraz wszystkie jego dodatki – jest od czasu do czasu aktualizowany) nowsza wersja szablonu nadpisałaby wszystkie wprowadzone przez nas zmiany. No chyba że po każdej aktualizacji chce nam się siedzieć i od nowa wprowadzać te same zmiany. Bez sensu, prawda?

Ponieważ jednak nie istniała inna alternatywa, zdecydowaliśmy się na pewien szablon, który był następnie pieczołowicie modyfikowany. Mijały dni, tygodnie, i gdy wreszcie powoli zaczął przypominać coś, co mogłoby od biedy funkcjonować, polska firma DJ-Projekty wreszcie dostrzegła lukę rynkową i zaferowała szablony przeznaczone dla Joomla! zgodne z WCAG 2.0<sup>7</sup>. W momencie pisania tego artykułu są to raptem 3 szablony, ale są one na tyle mało „inwazyjne” wizualnie, że niewielkim nakładem pracy można je zmodyfikować i nadać taki charakter, jaki nam się spodoba.

Co ciekawe, równoległe powstał projekt Kuźnia Dostępnych Stron<sup>8</sup>, w ramach którego instytucje publiczne otrzymały katalog bezpłatnych szablonów (dedykowanych m.in. bibliotekom) w kilku wariantach kolorystycznych – oczywiście całość zaprojektowana w zgodzie z WCAG 2.0. Jeśli biblioteka szuka efektywnego i prostego szablonu, który będzie przystawał do wymogów współczesności, to właśnie przedstawiłem gotowe rozwiązanie i oczekuję za to wyrazów wdzięczności.

I znowu – przypominam, że szablon po zainstalowaniu powinien być punktem wyjścia, który potrzebuje doszlifowania, dobrania kolorów zgodnych z kolorystyką identyfikacji wizualnej (o ile biblioteka takową posiada), zadeklarowania układu modułów (proszę zwrócić uwagę, że wszystkie „wiodące” serwisy informacyjne mają „pudełkową” budowę, tzn. zazwyczaj informacja przedstawiona jest na prostokątnym polu, zaopatrzona jest obowiązkowo w grafikę wprowadzającą; takie autonomiczne pudełko najczęściej określa się mianem modułów) i ich wyglądu.

Kolejny krok za nami – mamy szablon nominalnie zgodny z WCAG 2.0. Teraz każdy webmaster bardzo musi się postarać, żeby tej zgodności swoimi modyfikacjami nie zakłócić. WCAG 2.0 należy realizować niejako na dwóch poziomach – pierwszy to ten, który aktualnie omawiam, czyli projekt witryny. Drugi poziom to odpowiednie wprowadzanie informacji, które omówię trochę dalej. **Na co należy uważać i na co zwrócić szczególną uwagę na etapie projektowania w kontekście utrzymania zgodności z WCAG 2.0:**

- pozycja 1.4.3 – minimalny kontrast, jaki powinien być zachowany między tekstem i tłem strony. Stosunek ten powinien wynosić minimum 4,5:1. Jeśli mamy wątpliwości, to możemy skorzystać z któregoś z wielu internetowych serwisów (bezpłatnych) obliczających ten kontrast na podstawie kolorystyki strony. Wbrew pozorom temat nie jest prosty, ponieważ nie da się utrzymać wszyst-

kich elementów strony skontrastowanych zgodnie z wymaganiami, żeby jednocześnie strona nie ucierpiała na tym estetycznie. Nie chyba że ktoś potrafi zaprojektować śliczny czarno-biały szablon, to wtedy zwracam honor. W związku z tym należy znaleźć kompromis, którym najczęściej okazuje się przełącznik strony do trybu silnie skontrastowanego (czarnego-białego bądź czarnego-żółtego). Spokojnie, wszystkie strony oznaczone jako zgodne z WCAG 2.0 posiadają ten mechanizm już wbudowany. Czyli strona ma kontrast taki, jaki zaprojektowaliśmy, a jeśli ktoś ma problemy z jej odczytaniem, może sobie jednym kliknięciem zmienić całą kolorystykę. Czy to oznacza, że w związku z tym można zaszałeć i np. domyślnie ustawić błękitny tekst na różowym tle? Oczywiście, że nie. Serwis sam z siebie powinien być przejrzysty i czytelny, a wspomniane przełączniki istnieć wyłącznie dla osób poważnie niedowidzących,

- pozycja 1.4.5 – dotyczy używania (a raczej nieużywania) grafik tekstowych. Kilka lat temu było w modzie stosowanie wyszukanych systemów nawigacji, które zamiast faktycznego tekstu na tle przycisku, posługiwały się grafikami tekstowymi. O ile w przypadku nawigacji zaopatrzonej w elementy tekstowe generator nie ma problemu z ich odczytaniem, o tyle elementy graficzne (dodatkowo pozbawione atrybutu ALT) są dla niego zagadką. Obecnie nic nie uzasadnia takich praktyk, odkąd projektanci mają bardzo prosty sposób na dowolne kształtowanie wyglądu nawigacji za pomocą CSS. Grafikom tekstowym mówimy stanowczo NIE,

- pozycje 2.1.1, 2.1.2 – pilnujemy, żeby po obszarze całej strony można było się poruszać za pomocą klawiatury – czy to przełączając się tabulatorem, czy to korzystając ze skrótów klawiaturowych. Nie mogą występować na niej elementy dostępne wyłącznie przy użyciu myszki. Wciąż wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że osoby niewidome często posługują się specjalistycznymi komputerami, które nie dość, że nie posiadają myszki, to nie mają również monitora. Dedykowane szablony nie sprawiają tu najmniejszych problemów, ale za to większość doinstalowywanych dodatków – jak najbardziej. W ostateczności może okazać się, że trzeba będzie rozejrzeć się za innym dodatkiem realizującym daną funkcję w naszym serwisie,

- pozycja 2.4.1 – czyli ukryte menu znacznie ułatwiające poruszanie się po newralgicznych partiach strony (lub całego serwisu). Wystarczy po załadowaniu strony wcisnąć na klawiaturze TAB,

żeby w lewym górnym rogu ekranu pojawił się przycisk menu, którego przed chwilą jeszcze tam nie było. Najczęściej w tym menu umieszcza się odnośniki do menu głównego, do obszaru artykułów oraz do mapy serwisu,

- pozycje 1.1.1, 2.4.3 – szalenie istotne w kontekście umieszczanych w serwisie formularzy. Przyznam się, że nad obejściem tradycyjnego zabezpieczenia antyspamowego spędziłem najwięcej czasu. Rzecz w tym, że każdy formularz należy zabezpieczyć przed krążącymi w internecie programikami (tzw. botami), których jedynym celem jest wypatroszenie napotkanych formularzy i zalanie twórców tych formularzy falą spamu. Najpopularniejszym zabezpieczeniem jest wiekowe CAPTCHA, czyli obrazek składający się z rozchwianych liter i cyfr, które należy przepisać w specjalnym okienku. Niejednokrotnie nawet dobrze widzący człowiek miał problemy, żeby właściwie rozpoznać te graficzne dziwolągi, a co dopiero osoba niedowidząca lub niewidoma. Osoby z niepełnosprawnością wzrokową nie mają najmniejszych szans, żeby samodzielnie wysłać przytłaczającą większość formularzy, które znajdują się w internecie. Następcą CAPTCHA jest modny teraz system reCAPTCHA, który ogranicza się do tego, że musimy kliknąć myszką w pewnym polu, żeby udowodnić, że nie jesteśmy botem. No właśnie – problem polega na kliknięciu myszką, ponieważ system ten kompletnie nie radzi sobie z obsługą za pomocą klawiatury. Co tu zrobić? I znowu dzięki wytrwałemu szperaniu w internetowych odmetach natknąłem się na serwis Keypic<sup>9</sup>. Nie wymaga on od osoby wypełniającej formularz ŻADNEJ dodatkowej aktywności, ba, w ogóle nie jest widoczny z zewnątrz. W momencie, kiedy wczytywany jest formularz, nasza strona łączy się z serwerem Keypic i to algorytmy znajdujące się na tym zewnętrznym serwerze oceniają, czy mają do czynienia z człowiekiem, czy z botem. Keypic zapewnia, że algorytmy są wciąż ulepszone i trafność ich decyzji jest coraz wyższa. Wydaje mi się, że nie istnieje obecnie bardziej przyjazny dla użytkownika system zabezpieczeń formularzy. Niestety, zmuszony jestem do tej beczki miodu dodać łyżkę dziegciu: Keypic każe sobie płacić za swoje usługi. Najtańszy abonament roczny wynosi 40 dolarów, więc o ile nasi czytelnicy nie wpadną na pomysł masowego wypełniania formularzy albo nie weźmie nas na celownik wyjątkowo paskudny bot, który „natrzepie” ponad 2 tys. wyświetleń formularzy miesięcznie, to abonament ten powinien wystarczyć. Jeśli nie,

to następny próg oznacza wydatek 190 dolarów rocznie. W przypadku konstruowania formularza należy koniecznie zadbać też o to, żeby poruszanie się po nim za pomocą tabulatora podświetlało pola w odpowiedniej kolejności.

To tylko kilka punktów z bogatego zbioru zaaleceń WCAG 2.0. Pokazują, ile dodatkowych „zawozdek” doszło osobom przeprojektującym stronę WWW.

Kolejną podstawową kwestią jest **nauczenie serwisu dostosowywania swojego wyglądu do urządzeń mobilnych**. Jeszcze niedawno wymagało to dodatkowego oprogramowania i masy sztuczek programistycznych, teraz całość możemy elegancko opracować dzięki opcjom szablonów, w które wyposażyli je ich twórcy, a także dzięki intensywnemu modyfikowaniu plików CSS. Najpopularniejszymi trybami wyświetlania strony są: szeroki desktop (czyli szeroki nowoczesny monitor), wąski desktop, tablet i smartfon. Tryby te odpowiadają coraz mniejszej szerokości ekranu, na jakim strona będzie wyświetlana i każdy należy opracować oddzielnie. Definiujemy, czy standardowe menu serwisu będzie widoczne wyłącznie dla trybu desktop, czy też dla trybu tablet. A może już w trybie tablet menu schowa się pod tym modnym przyciskiem, na którym widnieją trzy poziome kreski? A co z wszystkimi modułami widocznymi w pełnej wersji serwisu? Czy przy węższych trybach mają „wjechać” pod, czy nad główną treść strony? Umieścimy 2 obok siebie, czy tylko 1? A może w ogóle niektóre moduły będą niewidoczne na najmniejszych urządzeniach, a nasza witryna ograniczy się tam tylko do niezbędnych informacji?

Tych pytań jest bez liku i nad każdym elementem strony należy się pochylić i określić jego wygląd i zachowanie podczas wyświetlania w każdym z możliwych trybów. Doinstalowane dodatki firm trzecich, to już w ogóle temat na osobną opowieść – ich twórcy rzadko przejmują się tym, jak ich produkt będzie funkcjonował na urządzeniach mobilnych.

Zadziwiająco mało mówi się o **zabezpieczeniu swoich witryn przed atakami**. Absolutne minimum to pilnowanie, żeby zawsze zainstalowana była najświeższa wersja posiadanego CMS-a. O „rozpruwaniu” formularzy przez boty wspomniałem już wcześniej. Ale to też wciąż tylko wierzchołek góry lodowej. Każdy CMS posiada zaplecze, z poziomu którego można nim zarządzać i gdzie redaktorzy mogą wprowadzać artykuły do serwisu. I niestety każdy CMS ma taki sam adres do tego zaplecza. W przypadku Joomla! jest to [www.adres-witryny.pl/](http://www.adres-witryny.pl/)

**administrator** – wystarczy prosta wtyczka do przeglądarki Firefox, żeby stwierdzić czy dana strona bazuje na Joomla!, a jeśli tak, to po adresie dopisać „administrator” i już widzimy okno logowania do zaplecza. Obowiązkowo powinniśmy więc zadbać o to, żeby jak najszybciej zmienić ten adres. Służby do tego masa dodatków, więc jest to bardzo proste, a automatycznie uniemożliwia najsylniejszy typ ataku, czyli „brute force” polegający na „słownikowym” wprowadzaniu kolejnych kombinacji loginów i haseł.

Kolejnym zabezpieczeniem jest mechanizm wykrywający ataki „brute force”, tzn. analizujący liczbę nieudanych logowań z danego adresu. Jeśli np. wykryje, że z jednego adresu miało miejsce więcej niż 5 logowań w ciągu pół godziny, wtedy automatycznie taki adres dodawany jest do czarnej listy, a my (administratorzy serwisu) dostajemy mail, że miała miejsce próba nieautoryzowanego zalogowania. Do wyboru jest wiele dodatków (darmowych też!) zajmujących się zabezpieczeniem przed „brute force” i pozwalających nam na określenie, jak i kiedy serwis ma reagować na próby takich ataków.

Prawdziwym utrapieniem dla popularnych CMS-ów są też ataki typu „SQL injection”, polegające na dobraniu się do witryny od strony bazy danych, z której witryna pobiera wszelkie swoje parametry i treści, które ma wyświetlić. I tu w sukurs przyszli programiści, którzy napisali wiele dodatków aktywnie chroniących witryny.

To oczywiście nie rozwiąże wszystkich problemów z bezpieczeństwem witryny, ale przynajmniej skutecznie utrudni życie znakomitej większości botów i gimnazjalnych komputerowych włamywaczy.

Ostatnim etapem, na którym się skupię, jest **wprowadzanie informacji na stronę**. Jak już wspomniałem – bardzo rzadko zdarza się, żeby w bibliotece pracował personel świetnie posługujący się HTML-em. Prawda jest taka, że często personel ten ma duże trudności z prawidłowym używaniem prostego edytora tekstu, nie mówiąc już o programach graficznych. Nie mam zamiaru wsadzać tu kija w mrowisko, ale niech podniesie rękę do góry ten, kto nie spotkał wśród bibliotecznych pism takich, gdzie kończono wiersz setką spacji albo gdzie używano tejże spacji do tworzenia wcięcia akapitowego. Strona internetowa jest bardzo newralgicznym miejscem, bo pamiętajmy, że jest to tak naprawdę rodzaj kodu komputerowego, który musi zostać prawidłowo zinterpretowany przez przeglądarkę użytkownika. Jest to też nasza wizytówka



w internecie i jeśli szablon jest fantastyczny, ale redagowanie katastrofalne, to i tak całość strony w oczach użytkownika otrze się wręcz o kompromitację. A przecież biblioteka to jednostka kultury, która powinna świecić przykładem...

Nie ma więc co się zżymać, tylko trzeba sprawnie, żeby możliwość popełnienia błędu ograniczyć tak bardzo, jak to tylko możliwe. Kluczem do sukcesu jest automatyzacja formularza, za pomocą którego redaktorzy dodają treści. CMS-y co prawda posiadają zaplecza zaopatrzone w okienka do wprowadzania artykułów z przyciskami znanymi z edytorów tekstu, ale to nie ratuje sytuacji. Takie okienka edycyjne rzadko działają tak, jak pełnoprawne edytory i prędzej czy później muszą doprowadzić mniej fachowych redaktorów do frustracji.

W tym miejscu muszę zaznaczyć, że prowadzenie szkoleń naprawdę niewiele daje na dłuższą metę. Osoba, której korzystanie nawet z edytora tekstu przychodzi z trudnością, nie będzie nagle potrafiła odpowiednio zmodyfikować grafik, wgrać ich na serwer (do odpowiedniego katalogu, który trzeba utworzyć w określonym miejscu), umieścić w artykule i jeszcze ładnie oblać tekstem. Nawet osoby bardziej obyte z komputerowymi meandrami potrafią niechętnie „wysadzić” całą stronę – wystarczy, że skopiują z innej witryny albo z MS Worda fragment tekstu i nieumiejętnie wkleją do swojogo artykułu.

Po latach zmagania się z niełatwą ludzką materią, wpadłem na pomysł, który definitywnie rozwiązał problem dziwnie wyglądających artykułów. Postanowiłem wykorzystać coś, co określane jest jako CCK (Content Construction Kit – zestaw do konstruowania „contentu”, czyli zawartości treściowej serwisu). Są to komponenty instalowane w CMS-ie, dzięki którym można bardzo sformalizować sposób, w jaki redaktorzy będą tworzyli kolejne artykuły oraz zdefiniować mechanizmy, dzięki którym CMS będzie im w tym pomagał.

Mówiąc prosto: dotychczasowe jedno okienko edycyjne zamienia się w formularz składający się z kilku pól. W jednym wpisujemy tytuł, w innym treść, jeszcze gdzieś indziej wskazujemy grafikę wprowadzającą, zdjęcia mające znaleźć się w minigalerii dołączanej do artykułu oraz wszelkie załączniki. Nadmienię tylko, że grafiki nie muszą być wcześniej przycinane ani zmniejszane – można wskazać pliki zgrane wprost z aparatu. W momencie zapisywania takiego formularza, CMS sam zmniejsza wszystkie wskazane grafiki (jak trzeba, to nawet do kilku różnych rozmiarów jednocześnie), umieszcza je w odpowiednim katalogu na

serwerze (który uprzednio tworzy), a następnie dodaje do tego wszystkie wskazane załączniki (archiwa ZIP, dokumenty PDF itd.). To była połowa pracy, którą wykonuje CCK. Druga połowa polega na wyświetleniu wszystkich elementów artykułu, wprowadzonych za pomocą formularza, w odpowiedni sposób. Zatem na stronie frontowej prezentującej artykuły z danej kategorii, CCK umieszcza tytuł artykułu i miniaturkę grafiki wprowadzającej oraz zadaną ilość słów wziętych z treści. Po kliknięciu tytułu lub miniaturki użytkownik przekierowany jest do pełnej treści artykułu, gdzie CCK umieszcza grafikę wprowadzającą w większej wersji, do tego dba, żeby po jej kliknięciu użytkownikowi wyskakiwało okienko prezentujące tę grafikę w jej pełnym rozmiarze. Grafika wprowadzająca jest ładnie oblała tekstem, a pod tekstem dołączona jest automatycznie wygenerowana galeria oraz załączniki.

Przypomnę, że redaktor ograniczył się tylko do wskazania wszystkich elementów na swoim dysku oraz wprowadził w okienku edycyjnym treść artykułu – całą resztę wykonał za niego CMS we współpracy z CCK. Problem kopiowania tekstów z innych źródeł i wklejania do artykułu (wraz z niewidocznymi dla nas „stylami” wziętymi wprost z tych źródeł) został rozwiązany w ten sposób, że dowolny wklejany fragment tekstu jest w locie oczyszczany z wszelkiego formatowania. O zalecie takiego rozwiązania już wspominałem – kopiowany jest sam goły tekst, bez niepotrzebnych „śmieci”. Wada uwidoczniła się z pełną mocą, gdy ktoś na przykład przygotowuje tekst artykułu w Wordzie, sformatuje go (nada różne kroje i wielkości czcionek, wytłuszczy fragmenty, zastosuje automatyczne wycięcia itd.), a następnie skopiuje i wklei do CMS-a. Okaże się, że cała praca przy formatowaniu poszła na marne, ponieważ w okienku edycyjnym wklejony tekst został go całkowicie pozbawiony.

Przy okazji omawiania prac nad nowym szablonem wspominałem, że dostosowanie go do WCAG 2.0 jest zaledwie połową sukcesu. Druga połowa leży po stronie redaktorów i ich umiejętności przejrzystego formułowania zdań, umiejętności przekazywania informacji oraz sumiennoci opisywania umieszczanych w artykułach zdjęć. WCAG 2.0 jasno przedstawia ideę opisu zdjęć: ma on pozwolić osobom niewidomym na zorientowanie się, co przedstawia dane zdjęcie. Tylko tyle i aż tyle.

Niestety nie mogą też nie wspomnieć o niezyciowym wymogu, wprowadzonym przez WCAG 2.0, a konkretnie o pozycjach 1.2.1-1.2.3. Chodzi o dołączanie do materiałów multimedialnych za-

mieszczanych na stronie WWW, transkrypcji i audiodeskrypcji, żeby uniknąć dyskryminowania osób dotkniętych niepełnosprawnością wzrokową i słuchową. Doskonale rozumiem tę ideę i uważam, że jest ona ze wszech miar słuszna, ale... nierealna w przypadku bibliotek. Nie wyobrażam sobie, żeby któryś z redaktorów serwisu mógł poświęcić długie godziny (a nawet całe dni) na tworzenie transkrypcji i audiodeskrypcji. Jeśli więc biblioteki nie chcą być w przyszłości na bakier z prawem oraz nie zatrudniają redaktorów WWW dysponujących dużą ilością wolnego czasu, to pozostaje im jedno rozwiązanie: całkowite zrezygnowanie z zamieszczania materiałów multimedialnych. Jest to bolesne i potencjalnie zmniejsza atrakcyjność bibliotecznych stron (koniec z wideorelacjami z imprez i wydarzeń), ale po prostu na tę chwilę nie widzę innej sensownej opcji.

Pragnąłem w niniejszym artykule przedstawić kilka istotnych kwestii związanych z dostosowaniem bibliotecznego serwisu WWW do potrzeb obecnych standardów. Udowodnić, że jest to proces wymagający gruntownego przemyślenia, za inwestowania sporych środków lub sporej ilości trudu, czasu i wiedzy – lecz mimo wszystko konieczny. Zaprezentowałem poważniejsze problemy, które wyłoniły się w trakcie prac oraz rozwiązania, dzięki którym sobie z nimi poradziliśmy. Dobrze przygotowanie nowoczesnej, lecz funkcjonalnie złożonej witryny to setki małych, uciążliwych detali, które trzeba skorygować, wyprostować, naprawić i zmusić do działania zgodnego z oczekiwaniami. To też rozwiązywanie wielu konfliktów wywoływanych przez zainstalowane dodatki, które mają brzydki zwyczaj wchodzić sobie nawzajem w paradę. To wreszcie kompromis między tym, jak chcielibyśmy, żeby wyglądała

i funkcjonowała nasza nowa strona, a tym, co narzucają nam przepisy i przyzwyczajenia dzisiejszych użytkowników. Cała sztuka polega więc na tym, żeby ten kompromis był jak najmniej odczuwalny zarówno dla nas – bibliotekarzy, koneserów informacji, siewców kultury, opokę cywilizacji od zarania dziejów – jak i dla użytkowników, bez których bylibyśmy tylko dziwakami tonącymi w masie nieczytanych, zakurzonych książek. I to dziwakami z kiepską stroną WWW.

Aleksander Trembowiecki  
Koszalińska Biblioteka Publiczna

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Rozporządzenie z dnia 12.04.2012 r., Dz.U. Nr 212, poz. 526.
- <sup>2</sup> Content Management System – system zarządzania treścią. CMS-y składają się (w ogromnym uproszczeniu) z mechanizmu wprowadzania i prezentowania treści online, bazy danych, która te treści przechowuje oraz szablonu – nazywanego templatką – który wspomniane treści ubiera w formę oglądaną przez użytkownika w jego przeglądarce internetowej. Aktywność webmastera (czyli osoby tworzącej serwis) sprowadza się na ogół do wzbogacenia wyjściowego CMS-a o rozmaite dodatki oraz opracowania atrakcyjnego szablonu, a redaktorów – do wprowadzania informacji wyświetlanych na stronie.
- <sup>3</sup> <https://pl.wordpress.org/>
- <sup>4</sup> <http://www.joomla.pl/>
- <sup>5</sup> Język opisu strony WWW.
- <sup>6</sup> Cascading Style Sheets – kaskadowe arkusze stylów. Zestaw plików, które pozwalają formatować każdy element wyświetlanej strony WWW.
- <sup>7</sup> <https://www.joomla-monster.pl/>
- <sup>8</sup> <http://dostepny.joomla.pl/>
- <sup>9</sup> <http://keypic.com/>

#### ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### 26,5 mln zł na zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych

Biblioteka Narodowa ogłosiła rozpoczęcie realizacji Priorytetu 1 – Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych na rok 2016.

Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego zatwierdził Regulamin Priorytetu 1 na rok 2016, ustalając jego budżet na 26,5 mln zł. Priorytet 1 – Zakup

nowości wydawniczych do bibliotek publicznych realizowany jest w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2016-2020” zgodnie z Uchwałą nr 180/2015 Rady Ministrów z dnia 6 października 2015 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”. Bibliotece Narodowej powierzono obowiązki Operatora Priorytetu.

Źródło: Biblioteka Narodowa

# Biblioskan

## kontrola obywatelska w łódzkich bibliotekach publicznych

Fundacja Normalne Miasto – Fenomen zrealizowała projekt „Biblioskan – kontrola obywatelska bibliotek publicznych w Łodzi”. Środki finansowe na działania, które podjęto w okresie od sierpnia 2014 r. do kwietnia 2016 r., pozyskano z Funduszy EOG w ramach programu Obywatele dla Demokracji. Celem projektu była diagnoza stanu łódzkich bibliotek publicznych, kontrola w zakresie wykonywania powierzonych im zadań publicznych oraz wypracowanie rekomendacji dla poprawy jakości świadczonych usług i podniesienia efektywności działań. W projekcie przewidziano nie tylko monitoring, ale również rzecznictwo na rzecz bibliotek miejskich, a także promowanie ich oferty wśród mieszkańców i bywalców Łodzi.

Sieć bibliotek publicznych w Łodzi składa się z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (WBP) oraz pięciu odrębnie zarządzanych miejskich bibliotek publicznych (mbp), zlokalizowanych w każdej dzielnicy miasta (MBP Łódź-Bałuty, MBP Łódź-Górna, MBP Łódź-Polesie, MBP Łódź-Śródmieście, MBP Łódź-Widzew), powołanych w 1963 r. uchwałami Prezydium Narodowych Rad Dzielnicowych. Każda z bibliotek miejskich działa na podstawie własnego statutu i opracowanych wewnętrznie regulaminów oraz ma odrębny numer w Rejestrze Instytucji Kultury Urzędu Miasta Łodzi.

Łódzkie miejskie biblioteki publiczne współpracują ze sobą w bardzo ograniczonym zakresie. Jediną inicjatywą, która je łączy, jest konsorcjum stworzone na potrzeby wykupie-

nia dostępu do platformy książek elektronicznych. Uczestniczą w nim cztery spośród pięciu mbp. Do każdej z sieci bibliotek należy zapisać się oddzielnie. W obowiązujących regulaminach znajdują się bardzo zróżnicowane zapisy. Każda z bibliotek ma swoją stronę internetową i własny katalog. Ponadto wiele filii prowadzi odrębne blogi. Czynniki te powodują brak spójności, a w konsekwencji przejrzystości świadczonych usług, tym samym utrudniając czytelnikom korzystanie z oferty bibliotek. Wskazane czynniki stały się punktem wyjścia do opracowania założeń projektu *Biblioskan*, który objął łódzkie mbp.

Wstępnie realizatorzy zakładali jedynie przeprowadzenie kontroli jakości obsługi użytkowników we wszystkich placówkach z wykorzystaniem metody „tajemniczy klient”. W miarę dopracowywania koncepcji badań zdecydowano, że zasadne będzie także przeprowadzenie analizy dokumentów mbp. W Łodzi nie opracowano dotychczas zbiorczych zestawień czy analiz porównujących prace poszczególnych bibliotek, brakuje też kompleksowych statystyk podsumowujących działalność pięciu miejskich placówek.

Ostatecznie na działania projektowe złożyły się:

1. Diagnoza funkcjonowania łódzkich mbp opracowana w oparciu o:

- analizę dokumentów podstawowych dla funkcjonowania mbp w Łodzi (regulaminy i statuty) z uwzględnieniem ich zgodności z obowiązującymi przepisami prawa,



- analizę dokumentów finansowych (sprawozdania z lat 2010-2014),
- analizę sprawozdań z 2014 r. i przeprowadzone wywiady z dyrekcjami łódzkich mbp,
- analizę zawartości „Biuletynów Informacji Publicznej”,
- analizę zawartości stron internetowych łódzkich mbp oraz sposobu komunikowania się drogą elektroniczną.

2. Wizyty studyjne, których celem było przyjrzenie się funkcjonowaniu bibliotek publicznych innych miast:

- Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu,
- Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku

oraz zaproponowanie na podstawie zdobytych doświadczeń i własnych obserwacji dobrych praktyk, wartych wdrożenia na gruncie łódzkim.

3. Badania jakości obsługi klienta:

- przeprowadzenie osobistych i telefonicznych kontroli jakości świadczonych usług metodą „tajemniczego klienta”,
- zebranie i analiza opinii czytelników łódzkich mbp na temat oferty filii, z których korzystają.

4. Działania rzecznicze i promocyjne, w tym:

- zorganizowanie spotkań,
- opublikowanie raportów,
- opublikowanie poradnika dla mieszkańców pt. *Biblioteka. Więcej niż myślisz*,
- poinformowanie o rezultatach projektu w mediach,
- zorganizowanie ogólnopolskiego seminarium „*Biblioskan* – monitoring i ewaluacja w bibliotekach publicznych”.

5. Działania konsultacyjne w zakresie wyboru oprogramowania bibliotecznego dla Łodzi oraz powstającej w mieście mediateki.

Projekt przewidywał przede wszystkim przeprowadzenie badań w łódzkich bibliotekach i przygotowywanie raportów oraz rekomendacji. Dodatkowo, w wyniku działań projektowych, mieszkańcom Łodzi przekazano 20 tys. egz. informatora pt. *Biblioteka. Więcej niż myślisz*<sup>1</sup>, prezentującego działalność mbp i zachęcającego do korzystania z ich oferty. To pierwsza w mieście inicjatywa, zestawiająca opis działalności pięciu mbp. Do poradnika załączono także mapkę wszystkich filii bibliotecznych. Publikacja zawiera klarowny opis praw i obowiązków czytelników oraz bibliotek. Przedstawia także zasady korzystania z zasobów oraz ofertę łódzkiej książki. Poradnik ma charakter uniwersalny i odnosi się do obowiązujących w Polsce przepisów prawa

(m.in. *Ustawy o bibliotekach*, *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* oraz *Ustawy o ochronie danych osobowych*).

Powstałe w ramach projektu raporty ukazują stan sieci miejskich bibliotek w Łodzi. Dzięki szerokiemu zakresowi tematycznemu podjętych badań i spojrzeniu na różne aspekty działania bibliotek, powstała diagnoza, która w sposób pełny i dotąd niepodejmowany ukazuje mocne i słabe strony łódzkich księżnic.

Rezultatem projektu *Biblioskan* jest kompleksowy audyt sieci bibliotek miejskich w Łodzi, wskazanie obszarów wymagających naprawy czy dofinansowania, a także wypracowanie rekomendacji mających wpłynąć pozytywnie na jakość świadczonych usług. Autorzy żywią nadzieję, że rezultaty projektu przyczynią się do zrozumienia sytuacji miejskiej sieci bibliotek publicznych w Łodzi i do podjęcia działań korygujących lub naprawczych oraz zainspiruje do stosowania badań o podobnym charakterze w innych miejscach w kraju i innych typach bibliotek.

Bardzo ważnym elementem projektu było komunikowanie o jego rezultatach i przekonywanie, że zmiany w łódzkich bibliotekach miejskich warto wprowadzać. Czyniono to m.in. za pośrednictwem mediów. 19 listopada 2015 r. w Łódzkich Wiadomościach Dnia<sup>2</sup> przedstawiono materiał na temat aktualnej sytuacji finansowej łódzkich bibliotek, zainspirowany raportem finansowym przygotowanym w ramach *Biblioskanu*. Czterokrotnie informacje pojawiły się w Radiu Łódź (w audycji „*My decydujemy*”<sup>3</sup> oraz w serwisach informacyjnych<sup>4</sup>). O projekcie mówiono także na antenie Czwórki Polskiego Radia, Radia Zet Gold oraz Akademickiego Radia Żak (audycja „*Miasto Ł w eterze*”<sup>5</sup>).

Do komunikacji ze środowiskiem branżowym służyło fachowe czasopismo „*Biuletyn EBIB*”, w którym opublikowano dwa artykuły na temat wizyt studyjnych w Gdańsku<sup>6</sup> i we Wrocławiu<sup>7</sup>, a także tekst podsumowujący funkcjonowanie łódzkich mbp. Ukazał się tam również artykuł będący rezultatem przeprowadzonej analizy zawartości „*Biuletynów Informacji Publicznej*”<sup>8</sup>. Napisano także artykuł-polemikę do lokalnej gazety „*Miasto Ł*”. Tekst pod tytułem *Miastu nie potrzebne jest STO bibliotek*<sup>10</sup> jest odpowiedzią na artykuł Izy Desperak pt. *Miasto bibliotek*<sup>11</sup>, postulujący powstanie programu inwestycji w sto bibliotek miejskich.

Udział w procesie kontroli obywatelskiej mieli także mieszkańcy Łodzi, przede wszystkim czytelnicy mbp, którzy mogli wyrazić swoją opinię

na temat działalności filii. Przez rok realizatorzy projektu zbierali je do specjalnie przygotowanych skrzynek, które przemieszczały się między kolejnymi bibliotekami. Oceniający mogli zasugerować potrzebne zmiany, docenić wybrane aspekty ich funkcjonowania, a opinie pozostawiono do wiadomości kierujących bibliotekami.

Ostatnim przedsięwzięciem, które miało na celu upowszechnianie rezultatów projektu było zorganizowanie ogólnopolskiego seminarium pt. „*Biblioskan. Monitoring i ewaluacja w bibliotekach publicznych*”. Wśród prelegentów znaleźli się prof. Ewa Głowacka – dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. Mariola Antczak – kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, Paweł Braun – dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, Andrzej Ociepa – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, dr Zbigniew Gruszka – adiunkt w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego oraz Jarosław Góralczyk, Magdalena Kokosińska, Aleksandra Marciniak, Paulina Milewska – realizatorzy projektu.

Głównym celem seminarium było zainteresowanie kadry zarządzającej bibliotekami, samorządowców odpowiedzialnych za kulturę oraz środowiska naukowego efektami kontroli obywatelskiej, przeprowadzonej w łódzkich mbp. Seminarium było okazją do wymiany opinii i doświadczeń w zakresie zarządzania i funkcjonowania publicznych księżnic.

Każda kontrola wywołuje emocje – niezależnie od tego, czy jest to tzw. audyt wewnętrzny, czy tak jak w przypadku opisanego projektu, kontrola realizowana przez fundację i osoby niezwiązane bezpośrednio z podmiotami poddawany mi audytowi. Poprzez ciągłe komunikowanie o kolejnych etapach audytu, zachowano transparentność. Należy podkreślić, że u źródeł projektu stały jedynie hipotezy, nie dążono do udowodnienia żadnych z góry założonych wniosków. Neutralność badaczy, niepowiązanych z bibliotekami poddany mi kontroli, stanowi gwarancję wiarygodności wyników.

Realizatorzy projektu uważają, że współpraca jest kluczowym elementem w procesie wypracowania rozwiązań korzystnych dla czytelników. Kontrola obywatelska to dobry sposób na postawienie diagnozy stanu obecnego łódzkich mbp, która stała się punktem wyjścia do podjęcia dialogu. Informacje o projekcie oraz opublikowane materiały (w tym powstałe raporty, poradnik

dla mieszkańców oraz książkę) można znaleźć na stronie internetowej [www.fundacja Fenomen.pl/biblioskan](http://www.fundacja Fenomen.pl/biblioskan).

Aleksandra Marciniak

Paulina Milewska

Fundacja Normalne Miasto – Fenomen w Łodzi

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> CZUB, S. i in. *Biblioteka. Więcej niż myślisz* [online]. Łódź: Fundacja Normalne Miasto – Fenomen, 2015 [dostęp: 21.02.2016]. Dostępny w: <http://www.fundacja Fenomen.pl/aktualnosci/biblioteka-wiecej-niz-myslisz-poradnik-dla-mieszkanow-łodzi>.
- <sup>2</sup> *Kilka książek miesięcznie, czyli na co stać biblioteki...* [online], [dostęp: 18.02.2016]. Dostępny w: <http://łodz.tvp.pl/22711988/kilka-ksiazek-miesiecznie-czyli-na-co-stac-biblioteki>.
- <sup>3</sup> *My decydujemy* [online], [dostęp: 18.02.2016]. Dostępny w: <https://www.radiolodz.pl/audycje/my-decydujemy>.
- <sup>4</sup> *Biblioskan obnaża budżety łódzkich bibliotek. Raport Fundacji Fenomen* [online], [dostęp: 18.02.2016]. Dostępny w: <https://www.radiolodz.pl/posts/20702-biblioskan-obnaza-budzety-lodzki-bibliotek-raport-fundacji-fenomen>.
- <sup>5</sup> *Miasto Ł w eterze* [online], [dostęp: 18.02.2016]. Dostępny w: <https://www.mixcloud.com/Miasto-%C5%81/miasto-%C5%82-w-eterze-25-6012016/>.
- <sup>6</sup> MILEWSKA, P., KOKOSIŃSKA, M., MARCINIAK, A. Jedno miasto – jedna biblioteka. Refleksje po wycieczce studyjnej w Gdańsku w ramach projektu Biblioskan. *Biuletyn EBIB* [online] 2015, nr 158 [dostęp: 17.07.2015]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/issue/view/113>.
- <sup>7</sup> MILEWSKA, P., KOKOSIŃSKA, M., MARCINIAK, A. Jedno miasto – jedna MBP. Relacja z wizyty studyjnej w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu. *Biuletyn EBIB* [online] 2015, nr 160 [dostęp: 17.07.2015]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/issue/view/115>.
- <sup>8</sup> MARCINIAK, A., MILEWSKA, P., KOKOSIŃSKA, M. Jedno miasto – pięć miejskich bibliotek publicznych. Działalność łódzkich księżnic oczami realizatorów projektu Biblioskan. *Biuletyn EBIB* [online] 2016, nr 163 [dostęp: 24.02.2016]. Dostępny w: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/issue/view/118>.
- <sup>9</sup> GÓRALCZYK, J. A. *Biuletyn Informacji Publicznej w bibliotekach. Prawa i obowiązki oraz analiza przypadków* [http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/412].
- <sup>10</sup> MILEWSKA, P. Miasto nie potrzebne jest STO bibliotek. W: *Miasto Ł* [online], [dostęp: 18.02.2016]. Dostępny w: <http://łodzkagazeta.pl/miasto-nie-potrzebne-jest-sto-bibliotek/>.
- <sup>11</sup> DESPERAK, I. *MiaSTO bibliotek*. W: *Miasto Ł* [online], [dostęp: 18.02.2016]. Dostępny w: <http://łodzkagazeta.pl/miasto-bibliotek/>.

ZBIGNIEW GRUSZKA

# Monitoring w łódzkich bibliotekach publicznych

## głos polemiczny

Łódź jest trzecim miastem w Polsce pod względem liczby mieszkańców. Miastem z przemysłową przeszłością, ze stosunkowo krótkimi – w porównaniu z Krakowem, Wrocławiem, czy Warszawą – tradycjami akademickimi. Również z innymi problemami społecznymi i demograficznymi. Łódź, która rozwinęła się dynamicznie na przełomie XIX i XX w., nie ma precyzyjnie wyznaczonego centrum; ma co najmniej 4 rynki świadczące o zmiennej intensywności rozwoju miasta. Najstarsza część Łodzi obecnie określana jest mianem Strefy Wielkomiejskiej z dominującą zabudową XIX-wieczną stanowiącą jej największą wartość. Przylegają do niej tereny inkorporowane w toku rozwoju miasta, wcześniej wsie. Największy tego typu przyrost miał miejsce w 1946 r.

Jak w większości miast – są i w Łodzi dzielnice peryferyjne (tzw. sypialnie – bloki z wielkiej płyty, ale i osiedla domów jednorodzinnych), stosunkowo dobrze połączone arteriami komunikacyjnymi i liniami transportu zbiorowego. Co często krytykują urbaniści, miasto rozwija się do zewnątrz (na rubieżach), daje się jednak zaobserwować trend przeciwny: szereg inwestycji mieszkaniowych powstaje w centrum, wypełniane są przerwy w zabudowie pierzejowej; oprócz charakteru handlowo-usługowego centrum coraz częściej widziane jest jako atrakcyjna lokalizacja mieszkaniowa.

Mamy więc do czynienia z rozległym miastem, z kilkoma znaczącymi punktami węzłowymi (o charakterze komunikacyjnym i handlowym), o zdecentralizowanej strukturze mieszkaniowej i dzielnicami o zróżnicowanym charakterze.

Opis specyfiki Łodzi pojawia się nie bez przyczyny – trudno odnaleźć w Polsce miasto o podobnej specyfice. Oznacza to, że nie mogąc czerpać z goto-

wych rozwiązań dotyczących kultury czy bibliotek (o nich chcę tu pisać) – należy zdać się na wypracowanie własnych wzorców, skutecznie odwołując się do dobrych praktyk krajowych i zagranicznych.

15 marca 2016 r. odbyła się w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ konferencja podsumowująca projekt „*Biblioskan: monitoring i ewaluacja w bibliotekach publicznych*”, którego autorem i realizatorem była Fundacja Normalne Miasto Fenomen. Spotkanie stało się dobrą okazją do dyskusji nad wynikami szeroko zakrojonych i jedynych póki co badań zmierzających do nakreślenia pełnego obrazu łódzkiej sieci bibliotek publicznych. W trakcie realizacji zastosowano metodę „tajemniczego klienta” (mystery shopper), poddano analizie m.in. strony internetowe bibliotek, Biuletyny Informacji Publicznej, dokumenty fundacyjne, regulaminy bibliotek; przeprowadzono analizę finansową przychodów bibliotek, wykazując najważniejsze koszty prowadzenia tychże instytucji kultury. W raporcie zamieszczono też liczby dotyczące rozwiązań zastosowanych we Wrocławiu i Gdańsku.

Raport z pewnością wykazał pewne słabe strony łódzkiej sieci bibliotek publicznych i aspekty, którymi należy się zająć. Decentralizacja sieci – funkcjonowanie 5 oddzielnych sieci bibliotek dzielnicowych – powoduje, że niektóre koszty, np. administracji, katalogowania – są dublowane. Czy jest to sieć działająca nieskutecznie? W wystąpieniu krytycznym na wspomnianej konferencji wykazałem, że do łódzkich bibliotek jest zapisana jedna piąta mieszkańców – tyle co we Wrocławiu. Wykazałem ponadto, że na terenie pewnych jednostek administracyjnych miasta (są one podrzędne wobec 5 wspomnianych dzielnic), wskaźnik liczby





Fot. Archiwum MBP Łódź-Śródmieście

osób zapisanych do bibliotek jest niższy, w większości jednostek jest jednak co najmniej przeciętny i powyżej średniej ogólnomiejskiej Łodzi.

Zadaniem naczelnym projektu, o którym Czytelnicy mogą przeczytać w publikacji<sup>1</sup>, było szczególnie przyjrzenie się łódzkim bibliotekom publicznym i znalezienie rozwiązań pozwalających na redukcję kosztów i uczynienie z tych instytucji nowoczesnych placówek odpowiadających potrzebom XXI w. Zdecentralizowany model bibliotek dzielnicowych, jaki odnajdujemy w Łodzi, ale i w Krakowie i Warszawie, porównano jednak z siecią wrocławską i gdańską – nie ma w tym nic złego, bo to dobrze zarządzane sieci. Mamy tu jednak do czynienia ze swojego rodzaju antycypowaną tezą mówiącą, że taki model jest odpowiedni dla Łodzi. Jak przedstawiono to na początku tego tekstu, warunki tego miasta utrudniają radykalne zmniejszanie liczby bibliotek i zastąpienie ich wielkopowierzchniowymi placówkami, co nie oznacza, że nie należy rozważać w jakimkolwiek względzie optymalizacji i racjonalizacji sieci.

Są w Łodzi biblioteki znajdujące się od siebie w odległości 500 metrów i mniejszej. Ale najpierw: ile jest w mieście bibliotek? Wszystkich siedzib głównych wraz z filiami i punktami szpitalnymi

jest 83. Jeśli wyliczyć te ostatnie (służą przede wszystkim pracownikom i pacjentom) – mamy 71 ogólnodostępnych lokalizacji, w których mieszkańcy mogą nieodpłatnie wypożyczyć książki. Różnica bierze się stąd, że w kilku przypadkach pod jednym adresem znajduje się filia dziecięca oraz filia dla dorosłych. Gęstość łódzkiej sieci bibliotecznej jest umiarkowanie satysfakcjonująca. Odległość pomiędzy 1/3 bibliotek wynosi 1,1 i więcej kilometrów. 20% bibliotek jest w odległości 550 i mniej metrów od siebie. Nie jest to dobry wynik, ale w tym przypadku zawiera się też 5 punktów i filii szpitalnych. Z pewnością owa jedna piąta bibliotek wymaga uważnego przyjrzenia się.

Dostępność komunikacyjna sieci bibliotecznej jest dobra. Do połowy bibliotek można dotrzeć dwoma liniami komunikacji miejskiej, 80% z nich znajduje się w odległości 4 minut spacerem do najbliższego przystanku. Mediana dla dystansu jaki można pokonać komunikacją miejską po dojeździe na przystanek biblioteki, wynosi 3500 m przy założeniu, że pojazd nie ma opóźnień i przyjeżdża w chwili naszego dotarcia na przystanek.

Sporo miejsca w raporcie Fundacji poświęcono redukcji kosztów rekomendując likwidowanie mniejszych lokalizacji<sup>2</sup>. W zestawieniu kosztów wy-

najmu lokali, które opracowałem z wykorzystaniem danych otrzymanych z Wydziału Kultury wynika, że 5 najdroższych lokali generuje koszt 30 479,25 zł – są to wielkopowierzchniowa filia nr 2 MBP Łódź-Bałuty (617 m<sup>2</sup>), Dyrekcja MBP Łódź-Śródmieście (ok. 400 m<sup>2</sup>), filia ze zbiorami multimedialnymi nr 11 MBP Łódź-Górna (ok. 280 m<sup>2</sup>) oraz Filia nr 7 MBP Łódź-Polesie (ok. 300 m<sup>2</sup>). Wynajem pięciu najtańszych, choć nie zawsze najmniejszych, lokali jest bezpłatny. Znajdziemy wśród nich 4 placówki szpitalne (15-110 m<sup>2</sup>) i jeden lokal, którego właścicielem jest Politechnika Łódzka (95 m<sup>2</sup>). Zysk z ewentualnego wyłączenia tychże lokali będzie więc żaden. Koszt wynajmu połowy powierzchni bibliotecznych jest mniejszy niż 1744 zł miesięcznie (mediana).

Co można zatem wnosić i rekomendować po lekturze raportu Fundacji Fenomen i analizach dotyczących łódzkiej sieci bibliotecznej?:

1. Ze wszech miar słuszne jest przyglądanie się wydatkom na łódzkie biblioteki. Podawanie w przekazie medialnym informacji, że na wynagrodzenia bibliotekarzy i prowadzenie bibliotek jest wydatkowane 12 mln zł, jest ogromnie krzywdzące dla tej grupy społecznej. W sektorze usług niekomercyjnych wynagrodzenia zawsze są wskaźnikiem dominującym!

2. Należy docenić operatywność wybranych łódzkich bibliotek w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych z budżetu obywatelskiego (partycypacyjnego) oraz generowania przychodów z usług dodatkowych.

3. Nie można na biblioteki spoglądać jedynie przez pryzmat rachunku ekonomicznego bez uświadomienia sobie, że wpływ na ich popularność mają także inne wskaźniki kształtujące popyt: m.in. cena książki, siła nabywcza mieszkańców, struktura demograficzna i ekonomiczna społeczeństwa, dostępność biblioteki, kultura czytelnicza społeczeństwa, atrakcyjność oferty bibliotecznej, promocja biblioteki.

4. Rekomendacje dotyczące likwidacji (tworzenia) filii nie powinny być poparte jedynie obecną liczbą filii w Łodzi, a przede wszystkim dostępnością komunikacyjną, potrzebami mieszkańców, a co równie istotne – specyficznymi warunkami lokalowymi rynku. Łączenie bibliotek może przynieść efekt w Łodzi tylko tam, gdzie biblioteki znajdują się na dobrze skomunikowanym terenie, w małej odległości od siebie. Warunkiem jest jednak znalezienie lokalu spełniającego potrzeby na miarę XXI w. Bez pomocy i wsparcia miasta nie da się tej operacji dokonać w sposób satysfakcjonujący. Łódź, jako największe kamieniczne miasto w Polsce, winna



Fot. Archiwum MBP Łódź-Śródmieście



z tych zasobów uczynić zaletę, a nie wadę, remontując w strefie wielkomięskiej XIX- i XX-wieczne lokale na potrzeby dużych, przestronnych, łączących tradycję z nowoczesnością bibliotek, które mogą stać się w tej strefie wizytówką miasta.

5. Tam gdzie to tylko możliwe, biblioteki powinny być umieszczane w wyremontowanych i rewitalizowanych lokalach miejskich, na co składa się korzystny dla Łodzi kontekst rewitalizacji strefy wielkomięskiej.

6. Rozwiązania zastosowane w Gdańsku i Wrocławiu nie mogą być automatycznie zaadaptowane w Łodzi. Zaprezentowany przez Fundację dyskurs przemilcza problemy, które wygenerowało zmniejszenie liczby bibliotek oraz nie uwzględniła specyfiki łódzkiej, pokazuje jednak trudności, z którymi należy się zmierzyć, być może w trakcie optymalizacji sieci.

7. Łódź, podobnie jak Wrocław, zasługuje na długofalową strategię rozwoju bibliotek, która przyczyni się do nadania zmianom właściwego kierunku. Zadbac o jej powstanie powinno środowisko zawodowe, akademickie, samorządowe oraz pozarządowe (Fundacja Fenomen).

8. I ostatnia rzecz: zastosowana w badaniu metodologia powinna być w pełni transparentna, jeśli chcemy, by raport, który powstał z jej

wykorzystaniem, nie budził wątpliwości. Brakuje mi w pracy prawdziwego porównania z innymi sieciami. Obiekcje budzi też metodologia badania typu „tajemniczy klient” – koniecznie powinny być poparte uprzednio podaną do wiadomości instytucji informacją, że planuje się ich przeprowadzenie. Tego zaś nie uczyniono.

Ogłoszone wyniki będą naturalne emocje. Z jednej strony powoduje je dyskusyjność pewnych tez, z drugiej – bycie ocenianym. Jeśli jednak zależy nam na dobrej praktyce, skorzystajmy z ich wyników na tyle, by sieć biblioteczna, w sprawie której tworczko spieraliśmy się 15 marca, przyjęła jak najlepsze wzorce, wypracowując nie wrocławski, nie warszawski, a łódzki model bibliotekarstwa publicznego.

dr Zbigniew Gruszka  
Katedra Bibliotekoznawstwa  
i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> *Biblioskan: monitoring i ewaluacja w bibliotekach publicznych*. Pod red. Aleksandry Marciniak, Pauliny Milewskiej, Iwony Sójkowskiej. Łódź: Fundacja Normalne Miasto – Fenomen, 2016, s. 243. ISBN 978-83-942649-2-5.
- <sup>2</sup> Por. tamże, s. 103, 108.

## ▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

### Spotkanie z cyklu *Wszechnica* – wykład prof. dr hab. Adrienne Körmendy

Polska Akademia Umiejętności – Stacja Naukowa w Katowicach i Biblioteka Śląska organizują – w ramach cyklu *Wszechnica* – wykłady poświęcone najnowszym osiągnięciom nauki i problemom kultury. Podczas spotkań, prowadzonych przez dr. hab. Zygmunta Woźniczke z Uniwersytetu Śląskiego, prelekcje wygłosili autorytety naukowe z Polski i z zagranicy. 26.04.2016 r. można było wysłuchać wykładu prof. dr hab. Adrienne Körmendy pt. „Polska – Węgry – Tysiąc lat państwowości. Tysiąc lat wspólnej granicy. Tysiąc lat przyjaźni”.

Prof. dr hab. Adrienne Körmendy – urodziła się w Külsövát na Węgrzech. Jest absolwentką Uniwersytetu im. Eötvösa Loránda w Budapeszcie. Stopień kandydata nauk historycznych (1973) oraz dokto-

ra (1986) uzyskała na Węgrzech, a habilitację w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego (1986). Zajmowała się głównie historią osadnictwa w Środkowej Europie w wiekach średnich, szczególnie osadnictwem niemieckim i na prawie niemieckim. W latach 1990-2004 była pracownikiem węgierskiego MSZ w służbie dyplomatycznej w Warszawie. Od tego czasu interesuje się również zagadnieniami geopolitycznymi regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Prowadziła wykłady z zakresu historii Węgier i stosunków międzynarodowych w Katedrze Hungarystyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztoro w Pułtusku. Od 2014 r. jest konsulem generalnym Węgier w Krakowie.

(Aneta Satława, Biblioteka Śląska)



# Smakuj literaturę

## XIII Opolska Jesień Literacka

Temperatura systematycznie ciągnie w dół skali. Rano i po zmroku nad polami ścielą się mgły. Deszcze pojawiają się i znikają zupełnie jak ostatnie, przypadkowe już promienie słońca. Liście zalegają w kątach ulic i na wilgotnych ławkach, niespiesznie ciągnie wilgoć od łąk i pól. Rzeka niesie opary, które rozpraszają się w ciągu krótkiego dnia, szare światło coraz częściej rozpościera się nad widnokregiem. To czas kiedy kubek ciepłej kawy bądź herbaty, wygodny fotel i książka, stają się przyjemną ucieczką od pierwszych chłódów i jesiennej słoty. To czas Opolskiej Jesieni Literackiej, która po raz XIII odbyła się w naszym mieście, ogniskując na sobie uwagę miłośników książki i dobrej literatury.

Listopad i grudzień w Opolu to miesiące podporządkowane Opolskiej Jesieni Literackiej, której trzynasta odsłona miała premierę trzeciego listopada 2015 r. Opolska Jesień Literacka to święto literatury, które już na stałe wpisało się w kulturalny krajobraz kraju i naszego województwa. Podobnie jak w latach minionych – postawiliśmy przede wszystkim na różnorodność literackiej oferty, z którą zwracamy się do czytelników i ludzi żywo zainteresowanych współczesną literaturą. Na panoramę tegorocznych wydarzeń – do których zaliczamy również odbywające się w trakcie trwania Jesieni Literackiej wernisaże, recitale i koncerty – składały się rozmaite spotkania ukazujące różnicowanie i bogactwo życia literackiego naszego kraju. Przygotowując program naszych sztandarowych spotkań z czytelnikami mieliśmy na uwadze głośne książki prozatorskie, wokół których toczono interesujące dysputy, inspirujące eseje i ciekawe

biografie, jak i dobry reportaż czy książki poetyckie, zwłaszcza autorów bezpośrednio związanych z Opolem, ponieważ od początku tworzenia Opolskiej Jesieni Literackiej przyświeca nam intencja, aby w sposób szczególnie kłaść również nacisk – i zwracać w stronę tych publikacji uwagę czytelników – na książki twórców, którzy na co dzień tworzą i pracują na Opolszczyźnie. Nie zabrakło miejsca dla znakomitych książek krytycznoliterackich i wywiadów. Zależało nam na tym, żeby dotrzeć możliwie do jak największej liczby osób o rozmaitych preferencjach literackich, tak, aby każdy czytelnik, znalazł podczas Opolskiej Jesieni Literackiej jakieś spotkanie dla siebie, swoją niszę, spotkanie ze „swoim” autorem, którego książki niezmiernie elektryzują publiczność. Ideą Opolskiej Jesieni Literackiej jest popularyzowanie literatury, podtrzymywanie zainteresowania i toczącej się debaty bądź dyskusji wokół książek, zataczających swym oddziaływaniem niezwykle szerokie kregi.

Na inaugurację przygotowaliśmy „Literackie Zaduszki”, podczas których aktorzy Teatru EKO Studio, prezentowali z dużą inwencją i zaangażowaniem, utwory poetów, którzy odeszli, a związani byli z Opolem. W intymnej atmosferze melancholii i skupienia, wybrzmiały wiersze m.in. Ireny Wyczółkowskiej, Wiesława Malickiego, Zbyszko Bednorza czy Marka Jodłowskiego. Otwierające całość spotkanie wprowadziło zebranych w nastrój nostalgii i pogłębionej refleksji, a poezja prezentowała swoje przejmujące oblicza.

Pamiętając o setnej rocznicy urodzin ks. Jana Twardowskiego przygotowaliśmy dla czytelników recital jego wierszy, który zaprezentowała znako-

mita aktorka i założycielka Fundacji „Akogo” – Ewa Błaszczyk. Artystka uwiiodła publiczność głosem mocnym i pełnym emocji. Wraz ze swoimi muzykami stworzyła na scenie atmosferę wzruszającej harmonii. Przy wypełnionej po brzegi sali, aktorka z dużą empatią interpretowała utwory poety, dla którego łagodność i zgoda na świat oraz dostrzeżenie jasnych stron istnienia, stały się znakami rozpoznawczymi.

Z kolei piętnastą rocznicę śmierci ks. Józefa Tischnera uświetniliśmy spotkaniem z Anną Karoń-Ostrowską, autorką rozmów z autorem *Myslenia według wartości*, o tytule „Oby wszyscy tak milczeli o Bogu”, z którą dyskusję poprowadził uznany poeta, autor *Pełnego morza*, Wojciech Bonowicz. A. Karoń-Ostrowska przypomniała sylwetkę ks. Józefa Tischnera, mówiąc iż był on osobą, która stała blisko człowieka i wchodziła w głębokie, autentyczne relacje. W swojej filozofii J. Tischner skupiał się przede wszystkim na relacjach międzyludzkich. Pisał o dramacie, jaki rozgrywa się między człowiekiem a człowiekiem. Wiele miejsca poświęcił również kwestii wiary i zmaganiom ludzi z własną religijnością.

Następnie odbyły się wieczory poświęcone współczesnej polskiej prozie, podczas których jako pierwszy zaprezentował się Ziemowit Szczerek, który za swoją poprzednią książkę był nominowany do Nagrody Literackiej Nike (*Przyjdzie Mordor i nas zje*), a którego *Siódemka*, wokół której toczona była dyskusja, wyróżnia się ciętą ironią i brawurowo poprowadzoną narracją. Szczerek poruszał wątki związane z naszą współczesnością, zaś spotkanie przerosło się w nietuzinkową dyskusję zabarwioną tematyką polityczną. Zgromadzona publiczność pytała autora zarówno o rzeczy związane z książką oraz o prognozy dotyczące sytuacji w kraju i Europie.

Prozę reprezentował również Remigiusz Mróz, autor bestsellerowych powieści sensacyjnych i kryminalnych. Dyskusja dotyczyła dwóch ostatnich powieści Mroza, *Zaginienia* i *Ekspozycji*. Pomimo że R. Mróz nie przekroczył jeszcze trzydziestego roku życia, nie można mówić o nim jako debiutancie, ponieważ jego dorobek książkowy wynosi już osiem pozycji. Autor niezwykle wszechstronny, ze swadą i pasją rozprawiający o pisarskim fachu i kojarzonymi z tym zatrudnieniami. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się o fetyszach pisarza związanych z codzienną, żmudną pracą pisarską. Okazało się, że młody prozaik tworzy według zasad surowej dyscypliny, która zakłada codzienne pisanie z przerwami na bieganie,

zazwyczaj kilkunastokilometrowych tras. Mróz opowiedział o warsztacie tworzenia swoich charakterystycznych postaci, którym poświęcone są poszczególne cykle powieściowe – Joannie Chyłce i Wiktorowi Forstowi. Podkreślał nieocenione znaczenie lektury i pracy związanej z pogłębianiem erudycji. Uchylił rąbka tajemnicy i zdradził nad czym obecnie pracuje. Dzielił się z publicznością refleksjami na temat coraz większej recepcji literatury kryminalnej, której przyglądał się z socjologicznym zacięciem. Spotkanie dowiodło, że opolski pisarz jest autorem, który jeszcze niejednym nas zaskoczy, a ciekawa i zajmująca rozmowa okazała się tylko dodatkową zachętą do lektury kolejnych pozycji autora *Wieży milczenia*.

Szczególnym powodzeniem cieszyło się spotkanie z Kazimierzem Orłosiem, znanym i docenianym autorem, który zaprezentował czytelnikom swoją prozę wspomnieniową pod tytułem *Dzieje dwóch rodzin. Mackiewiczów z Litwy i Orłosiów z Ukrainy*. W publikacji zostały zawarte wspomnienia rodziców autora *Dziewczyny na ganku*. Matka Orłosia była siostrą pisarzy i publicystów: Stanisława Cata-Mackiewicza i Józefa Mackiewicza. Ojciec był leśnikiem i całe zawodowe życie spędził w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Ich młodość przypadła na okres międzywojenny, lecz czytelnicy, za sprawą dokumentów rodzinnych, zostają zabrani także do pierwszej połowy XIX w. W książce znalazły się również wspomnienia z czasu dzieciństwa K. Orłosia. Przypadało ono na lata wojny. Pisarz kilka razy podkreślał, że było to doświadczenie ryzykowne, ale też bardzo ciekawe.

Nie zabrakło też wrażeń dla wielbicieli wierszy i opolskich nowości wydawniczych. Poetów reprezentował Harry Duda, który przedstawił swoją nową książkę *Szczekanie ostatniego psa* i Edmund Borzemski, z ostatnim tomem *Coraz więcej ciszy* oraz gość z Brzegu, Adam Boberski, który zaprezentował opolskiej publiczności książkę, pod tytułem *Księgi*. Dyskusja dotyczyła spraw kardynalnych, wokół których skupia się narracja Boberskiego. Rozmawiano na tematy dla kondycji człowieka podstawowe: śmierć, miłość, wolność, tragizm, absurd. *Księgi* Boberskiego to pozycja, która w sposób ironiczny, a jednak nie rezygnujący z patosu dotyka tych kilku kwestii najważniejszych. Autor opowiedział nam o strategii prowokacji, którą próbował twórczo wyzyskać w swojej książce, wiele też słów padło na temat znaczenia pisania w życiu człowieka. Ważnym pojęciem, które ułatwia i porządkuje sposób myślenia o książce brzeskiego autora wydaje się również apokryf, którego

rozumienie zdaje się istotnym kluczem interpretacyjnym dla *Ksiąg*. Krystian Ławreniuk, który prowadził spotkanie, poświęcił temu wątkowi sporo uwagi, co pozwoliło zebranym lepiej zorientować się w celach i zamiarach pisarza.

Podczas XIII Opolskiej Jesieni Literackiej odbył się również panel poświęcony poezji i krytyce czołowego poety Nowej Fali, Juliana Kornhausera, o którym debatował Adrian Głęń – autor znakomitych monografii o autorze *Origami* – syn Jakub oraz Michał Larek, autor najnowszego wyboru wierszy krakowskiego poety. Panel dyskusyjny pozwolił nam spojrzeć na wszelkie aktywności pisarskie Kornhausera w perspektywie hermeneutycznej, która zogniskowała uwagę dyskutantów na twórczości poetyckiej, krytycznej i dla dzieci, autora *Origami*. Mogliśmy przyjrzeć się ewolucji poetyki i rozwojowi poetyckiej dykcji Kornhausera, która zmieniała się odpowiednio do zawirowań społecznych, przystając do swoich czasów i rejestrując ich językową teraźniejszość. Poezja autora „Kamika i cienia” rozwijała się od form surrealistycznych, które poddawały się wzmożonej językowej narracji, przez formy, które oddawały głos uciskanim, zazwyczaj z niższych warstw społecznych, po wiersze skupione, intymne, osobne i minimalistyczne. Za każdym razem widzimy poetę, którego twórczość staje się sejsmografem dla wrzawy współczesności, co zagłusza jego wewnętrzny puls. Stąd stoi przed czytelnikiem poezja pokorna i powściągliwa, odważna i skłaniająca do ciągłych reinterpretacji zdeponowanych w sobie pokładów znaczeń. Dyskutowano również o krytyce Kornhausera, czulej i pełnej pasji wobec literatury, której opisu się podejmowała.

Biografie i reportaże reprezentowały zaś świetne autorki, doskonale przyjętych książek: Magdalena Grzebałkowska przedstawiła swoją publikację: *1945. Wojna i pokój* opowiadającą o powstawaniu nowego życia na rumowisku jakie pozostawiła II wojna światowa. Dyskusja toczyła się wokół wojennej zawieruchy, autorka przybliżała zgromadzonym pierwsze chwile po zakończeniu II wojny światowej i obraz Warszawy z tamtych lat. Autorka biografii o Beksińskich, opowiadała o pierwszych chwilach, gdy wojenne działania ustały, a miasto zaczęło podnosić się z tumultu, gruzu i ruin. Grzebałkowska wspominała o niezwykle przejmujących ogłoszeniach z gazet codziennych, które wtedy nagminnie pojawiały się w prasie, a dotyczyły chęci odszukania najbliższych. Mówiła o mieście uścielanym trupami, gdzie kolorowe boazerie, tapety i gruzu tworzyły wyjątkowo pstrokaty obraz zagłady. Z dużą empatią przybliżyła

czytelnikom świat „odwróconego dekalogu”, który na nowo próbował odnaleźć swój ład i wejść na właściwe tory. Opowieść potrzebna. Kwestie ważne, których pamięć trzeba pielęgnować.

Anna Król – za sprawą swojej książki *Rzeczy. Iwaszkiewicz intymnie* – wprowadziła nas dla odmiany w świat Jarosława Iwaszkiewicza, przybliżając czytelnikom konstelację najpilniejszych rzeczy, którymi otaczał się autor *Brzeziny*. Badaczka z pasją i znanstwem mówiła o przedmiotach należących do poety, które pozostały po nim w Stawisku, a przeglądane przez nią po latach, odsłoniły nieznanne dotąd kulisy jego egzystencji. Dowiedzieliśmy się o rozmaitych perypetiach z życia autora *Brzeziny*. Podzieliła się z czytelnikami anegdotami o psie poety, Dropku. Zajmująco mówiła o pobycie autora *Panien z Wilka* w ambasadzie w Kopenhadze. Spotkanie prowadził autor biografii o Annie Jantar, Marcin Wilk.

Natomiast Maria Ołdak i Janusz Stasiak przedstawili swoją książkę *Muzycyna zmysłów*. Wieczór dotyczył wzajemnych filiacji pomiędzy medycyną i muzyką oraz wpływu tej ostatniej na życie i samopoczucie człowieka. Autorzy z pasją rozprawiali o związkach pomiędzy artyzmem a powołaniem lekarskim, mówiąc o obu dziedzinach zajmująco i żywo. Zgromadzeni mieli możliwość usłyszeć na żywo piosenki Janusza Stasiaka, dla którego muzyka – co podkreślał kilkakrotnie – jest rodzajem terapii i sposobem kanalizacji złości i frustracji. M. Ołdak opowiadała o muzykach, będących z wykształcenia lekarzami i o pracy hipokampu w mózgu muzyka i lekarza, o nowych metodach pracy w medycynie, które wykorzystują dźwięki. Mogliśmy przyjrzeć się rzeczonym dyscyplinom we wzajemnym oświeceniu i w niecodziennym sąsiedztwie i dowiedzieć się sporo o kompozytorach i wybitnych lekarzach.

Z kolei Monika Wasowska i Grzegorz Wasowski przedstawili historię Kabaretu Starszych Panów – książkę *Starsi panowie dwaj*. Opowiadali o tym, co kryją archiwa radiowe i telewizyjne, co zachowało się u rodzin Starszych Panów, jak doszło do ich spotkania i jak przebiegała współpraca.

W 2015 r. Opolska Jesień Literacka po raz kolejny zgromadziła imponującą publiczność, otwartą na dyskusję. Spotkania z pisarzami, wieczory z poezją i reportażem, panele dyskusyjne – te wszystkie atrakcje czynią repertuar Opolskiej Jesieni Literackiej jedynym i niepowtarzalnym.

Bartosz Suwiński  
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu



# Promocja czytelnictwa w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej

im. Marii Grzegorzewskiej  
w Zielonej Górze

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze (PBW) od lat podejmuje szereg działań, które zmierzają do promowania czytelnictwa. Nie tylko świadomość obowiązku ustawowego powoduje, że nasi nauczyciele bibliotekarze wspomagają szkoły w realizacji treści z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej. To również poczucie, że wspólnymi siłami: rodziców, nauczycieli i bibliotekarzy, możemy zmieniać niewesołą rzeczywistość, którą odzwierciedlają badania stanu czytelnictwa w Polsce, prowadzone przez Bibliotekę Narodową. Można śmiało stwierdzić, że obecnie w naszej instytucji nastąpiła intensyfikacja tych działań. Chociaż badania naukowe potwierdzają opinię Wisławy Szymborskiej, że „czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”, wciąż trudno jest przekonać wielu, do podjęcia tej, jakże przyjemnej, aktywności. To duże wyzwanie dla środowiska bibliotekarskiego, by kreatywnymi działaniami inspirować i zachęcać Polaków do częstej lektury. Wiele z nich od dawna wpisuje się w codzienność pracy nauczycieli bibliotekarzy PBW w Zielonej Górze i jej filii. Poprzez aktualizowane na bieżąco bogato ilustrowane plansze okolicznościowe, na których zamieszczane są informacje, plakaty, zdjęcia oraz artykuły na temat życia i twórczości pisarzy, zestawienia bibliograficzne, a także zakupy nowości dla dzieci i młodzieży, mamy nadzieję przyczynić się do rozwijania kompetencji czytelniczych naszych odbiorców.

Upowszechnianie czytelnictwa ma miejsce również poprzez coroczne spotkania literackie, na które

zapraszamy wykładowców, przybliżających sylwetkę wybranego twórcy, a także artystów, którzy swoimi występami czynią formułę tych spotkań jeszcze bardziej atrakcyjną. Odbywa się to najczęściej w połączeniu z ogłaszanym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem danego pisarza, bądź ważnym wydarzeniem związanym z tą postacią. Warto wymienić kilka z nich: „Odkrywanie Tuwima”, „Sławomir Mrozek: o sobie, o nas”, spotkanie literackie poświęcone Wisławie Szymborskiej, „Piekła i raje Marka Hłaski”, „Chciałbym i mój ślad na drogach ocalić od zapomnienia – Konstanty Ildefons Gałczyński”. Z radością odnotowujemy z roku na rok zwiększającą się frekwencję, co pozwala nam wierzyć w sens i powodzenie tego przedsięwzięcia również w przyszłości.

oprócz bezpośrednich inicjatyw pośredniczymy w rozwijaniu kompetencji czytelniczych lubuskich uczniów, udzielając wsparcia nauczycielom poprzez system działań związanych ze wspomaganiem szkół, placówek oświatowych i bibliotek szkolnych. Przykładem może być spotkanie dla nauczycieli bibliotekarzy w Filii PBW w Szprotawie pod hasłem „Czytanie poszerza horyzonty”, propagujące wartość promowania czytelnictwa w środowisku oświatowym i roli bibliotekarza, który ma szansę zostać cenionym przewodnikiem w wędrówce po świecie literatury dla dzieci i młodzieży.

Realizując założenia nowego systemu wspomagania szkół i nauczycieli, zaprosiliśmy nauczycieli do uczestnictwa w organizowanych przez nas sieciach współpracy i samokształcenia. Tytuły no-

wych form doskonalenia nauczycieli, jakimi są sieci: „Skuteczne sposoby zachęcania uczniów do czytania i rozwijania kompetencji czytelniczych” oraz „Terapeutyczna wartość literatury – zajęcia edukacyjne z wykorzystaniem biblioterapii” są efektem diagnozy potrzeb lubuskich nauczycieli bibliotekarzy, związanych z udziałem w tej formie współpracy i samokształcenia. Dla nas wynik tej diagnozy jest sygnałem, że promowanie czytelnictwa to obszar, którym nauczyciele są autentycznie zainteresowani. Wspieramy, opiniując, pomagając w wyborach i dostarczając wszelkich informacji na naszej stronie internetowej, rządowy program „Książki naszych marzeń”, który umożliwia zakup książek do bibliotek szkolnych.

Ważną inicjatywą jest również coroczne Forum Bibliotek Szkolnych Województwa Lubuskiego, które jest kontynuacją spotkań metodyczno-integracyjnych. To okazja do pogłębienia wiedzy i wymiany doświadczeń, w tym także, dotyczących popularyzowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, a dla nas do diagnozy potrzeb nauczycieli bibliotekarzy w zakresie wspomaganie ich działalności bibliotecznej.

Prezentowanie literatury pięknej i inspirowanie do sięgania po wystawione publikacje odbywa się poprzez liczne wystawy. Według Instytutu Badań Edukacyjnych uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej najchętniej sięgają po fantastykę. W marcu 2015 r., odwiedzająca PBW w Zielonej Górze młodzież miała okazję zapoznać się z wyborem najciekawszych tytułów z dziedziny fantastyki, prezentowanych na wystawie „Magiczny świat fantastyki – czarowanie słowem i obrazem”. Ekspozycja towarzyszyła III edycji Międzynarodowego Dnia Czytania Tolkiena, współorganizowanej przez bibliotekę.

Z kolei barwna, przemawiająca obrazem, wystawa pt. „Świat ilustracji w książkach dla dzieci” uwydatniła znaczenie ilustracji w literaturze dziecięcej, zwłaszcza obecnie, w świecie cyfrowych tubylców, czyli osób urodzonych w erze cyfrowej. Cieszy nas fakt, że niektóre z wystaw są później wypożyczane i prezentowane w szkołach.

Biblioteka chętnie włącza się w akcje Narodowego Czytania, inspirując odbiorców tego przedsięwzięcia do sięgania po Trylogię Sienkiewicza, a w 2015 r. do lektury *Lalki* Bolesława Prusa. A skoro mowa o głośnych akcjach czytelniczych, nie sposób przeoczyć tych, których adresatami są dzieci i młodzież, np. „Cała Polska czyta dzieciom”.

Z myślą o naszych najmłodszych odwiedzających, w Zielonej Górze oraz na terenie filii, utworzono kąciki czytelnicze. Kolorowy, zaopatrzony

w bezpieczne dla dzieci sprzęty, „Kącik Małego Czytelnika”, to przestrzeń specjalnie wyznaczona dla małego dziecka, które towarzyszy dorosłym podczas odwiedzin w Bibliotece. Część z nich pozyskaliśmy poprzez włączenie się w 2014 r. do programu akcji „Czytam sobie”, której celem jest pokazanie dzieciom, że samodzielne czytanie jest dobrą zabawą, a nauka czytania może być radosna i ciekawa. Promowanie literatury pięknej dla dzieci i młodzieży odbywa się także w ramach zajęć z edukacji czytelniczej i medialnej, których odbiorcami są przedszkolaki i uczniowie. Przykładowe tematy to: „Ptasie radio, Lokomotywa... Przedszkolaka wzywa”, „Ziemia Lubuska w legendach”, „Moi ulubieni bohaterowie bajek”. Nauczyciele bibliotekarzy z PBW w Zielonej Górze są bardzo zaangażowani w tego typu projekty, świadomi tego, jak istotny jest wczesny kontakt dziecka z literaturą i zaszczepienie w nim nawyku sięgania po książkę w ramach codziennej rutyny.

Z pewnością uczestnicy półfinału Ogólnopolskiego Konkursu „Wielka Liga Czytelników”, który odbył się w kwietniu 2015 r. w PBW w Zielonej Górze oraz w Filii PBW w Szprotawie cenią sobie ten sposób spędzania wolnego czasu.

W Ogólnopolskim Tygodniu Bibliotek na terenie PBW w Zielonej Górze oraz w filiach odbywają się liczne imprezy promujące bibliotekę i czytelnictwo, w tym także Festiwal Kulinarny. Podczas III Bibliotekarskiego Festiwalu Kulinarnego „Kuchnia i literatura”, wystawiający własne potrawy w konkursie kulinarnym z pasją opowiadali o swoich czytelniczych fascynacjach. Z kolei V Bibliotekarski Festiwal Kulinarny odbył się pod hasłem „Czytanie i gotowanie łączy pokolenia”.

PBW jest też orędownikiem szczytnej idei bookcrossingu. Prowadzimy odrębne akcje uwalniania książek dla dorosłych czytelników oraz dla dzieci i młodzieży.

Recenzje proponowanych czytelnikom książek ze zbiorów PBW ukazują się w zakładce „Polecamy” na stronie [www.pbw.zgora.pl](http://www.pbw.zgora.pl), a także w miesięczniku Uniwersytetu Zielonogórskiego „UZetka” w „Kąciku o książce”.

Powołując się na słowa Jima Trelease’a, amerykańskiego propagatora czytania dzieciom: „Naród, który mało czyta – mało wie. (...)”, planujemy następne przedsięwzięcia zmierzające do podniesienia kompetencji i zainteresowań czytelniczych dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych.

Anna Aleksandrowicz,  
Marzena Szafińska-Chadała  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Grzegorzewskiej  
w Zielonej Górze

# Bibliografia wobec nowych technologii

Po raz kolejny bibliografowie z całej Polski spotkają się, by wspólnie rozmawiać o sprawach istotnych dla opracowywania bibliografii regionalnych. Spotkanie odbędzie się we Wrocławiu w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego w czasie przedwakacyjnym, w czerwcu. A jak to było na poprzednim?

Zespół do spraw Bibliografii Regionalnej przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich obraduje regularnie. Ostatnio gościł w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (WBP) w Krakowie (18-19 czerwca 2015 r.). Temat wiodący ogólnopolskiej konferencji brzmiał *Bibliografia wobec wyzwań nowych technologii* – 34. Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP. Przykuł uwagę blisko 60 pracowników z bibliotek publicznych, pedagogicznych i Biblioteki Narodowej.

Uczestników powitały: Anna Wiśniewska – zastępca dyrektora WBP w Krakowie oraz Marzena Przybysz – przewodnicząca Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP. Pierwszy dzień obrad zdominowały sprawy bibliotek cyfrowych, bibliografii regionalnych i elektronicznych baz informacji, użyteczne jako korelacyjne źródła informacji o regionie. W trakcie konferencji podkreślano, że nowoczesne narzędzia wspomagają i wspierają zachowanie zasobu regionalnego, jego ochronę, a także udostępnianie dorobku kulturowego regionu. Lubelska Biblioteka Wirtualna, Warmińsko-Mazurska Biblioteka Cyfrowa, Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa, Encyklopedia Pomorza Zachodniego [pomeranica.pl](http://pomeranica.pl) czy Małopolska Biblioteka Cyfrowa pełnią takie funkcje.

Pierwszy dzień rozpoczął się referatem *Biblioteka cyfrowa oraz bibliografia regionalna jako narzędzia zachowania dorobku kulturowego regionu*.

Bożena Lech-Jabłońska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie zaprezentowała w nim projekt „Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej” (LBW), dzięki któremu powstała regionalna biblioteka cyfrowa, umożliwiająca dostęp do zasobów cyfrowych, baz katalogowych i bibliograficznych siedmiu instytucji kultury Lubelszczyzny. Omówiła rolę WBP w Lublinie w realizacji tego projektu. Przedstawiła, na przykładzie *Bibliografii Lubelszczyzny*, miejsce bibliografii regionalnej w bibliotekach cyfrowych i projektach informacyjnych, takich jak LBW.

Temat następnego wystąpienia brzmiał *Rola bibliografa regionalisty w kontekście zbiorów cyfrowych*. Anita Romulewicz z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie zauważyła, że zawód bibliografa regionalnego będzie nieuchronnie ewoluował w kierunku bibliotek cyfrowych. W czasie stosowania nowoczesnych technologii informacyjnych postępuje rozszerzenie kompetencji bibliografów, przy jednoczesnym wykorzystaniu ich warsztatu opracowania zbiorów, posiadanej wiedzy i doświadczenia. Rola bibliografa w dobie cyfryzacji staje się coraz bardziej istotna, a jego ranga wzrasta. Przykładem są pracownicy Pracowni Regionalnej i Informatorium WBP w Olsztynie, którzy od 1 kwietnia 2015 r. samodzielnie tworzą Warmińsko-Mazurską Bibliotekę Cyfrową (W-M BC) – w przyszłości klaster W-MBC.

Sylwia Wesołowska z Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie wystąpiła z referatem *Wici w Sieci, czyli Bibliografia Pomorza Zachodniego, Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa i Encyklopedia Pomorza Zachodniego pomeranica.pl, jako korelacyjne źródła informacji o regionie*. Przedstawiła dorobek bibliograficzny Książnicy



Pomorskiej oraz osiągnięcia w zakresie tworzenia Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej. Obydwa źródła stanowią elementy Zachodniopomorskiego Systemu Informacji Naukowej i Regionalnej. Najnowszy projekt, uruchomiony w 2013 r., to Encyklopedia Pomorza Zachodniego [pomeranica.pl](http://pomeranica.pl). Jest ona powiązana, za pomocą linków, zarówno z bazą bibliografii regionalnej, jak i Zachodniopomorską Biblioteką Cyfrową. Koordynowaniem i redagowaniem portalu, którego celem jest promocja regionu, zajmuje się S. Wesołowska.

*Opracowanie rzeczowe wobec potrzeb bibliografii regionalnej, czyli o Deskryptorach Biblioteki Narodowej* zaprezentował Kacper Trzaska z Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Posługując się przykładami z różnych baz bibliografii regionalnych, przybliżył zebranym zasady opracowania rzeczowego dokumentów z wykorzystaniem Deskryptorów BN. Wykazywał, że deskryptory są odpowiedzią na oczekiwania użytkownika, a dostęp do informacji jest pełny, intuicyjny, dostosowany do wymagań wyszukiwania fasetowego i potrzeb zróżnicowanych grup odbiorców. Zachęcał do korzystania z serwisu informacyjnego Pracowni Deskryptorów Biblioteki Narodowej

„Między słowami” oraz uczestnictwa w spotkaniach na temat deskryptorów, odbywających się cyklicznie w Bibliotece Narodowej.

Dzień drugi obrad rozpoczął się od wystąpienia Joanny Gaworskiej-Wandas z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu – *Wykorzystanie mediów społecznościowych do współpracy w zakresie bibliografii Dolnego Śląska*. Prelegentka omówiła kolejne etapy tworzenia współpracy bibliograficznej, rozpoczętej w 2005 r. Jej efektem jest wspólna baza Bibliografii Regionalnej Dolnego Śląska, tworzona w programie Aleph. Współpracujące biblioteki sprawnie porozumiewają się za pośrednictwem utworzonego w tym celu bloga (dostępny pod adresem: <http://bibliografiaregionalna.blogspot.com/>). Powstał on 2 marca 2012 r. Zamieszczane są w nim zalecenia Komisji ds. Bibliografii Regionalnej Dolnego Śląska, materiały metodyczne, instrukcje, terminarz szkoleń, dane statystyczne, przydatne linki. Komunikator, dostępny na blogu, pozwala na bieżące i szybkie porozumiewanie się, zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi. Blog zawodowy okazał się być dobrym narzędziem do wykorzystania we współpracy przy tworzeniu bibliografii regionalnej.



Źródło: portal sbp.pl



Źródło: portal sbp.pl

Temat *Regionalizm i lokalizm a Małopolska Biblioteka Cyfrowa* omówił Wojciech Kowalewski z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Poprzez historię i stan obecny małopolskich mediów regionalnych i lokalnych (badania dr hab. Władysława Marka Kolasy) zaakcentował ich znaczenie dla rozwoju kultury i dorobku regionu. Nakreślił założenia Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej (MBC) – gromadzenie i udostępnianie dziedzictwa kulturowego Małopolski. Nadmieniał, że w zasobie MBC około 25% publikacji stanowią dokumenty wydane po 1990 r. Omówił dlaczego gromadzenie wersji elektronicznych współczesnych wydawnictw lokalnych jest istotne dla funkcjonowania regionalnej biblioteki cyfrowej. Określił także model współpracy z wydawcami (duże wydawnictwa – zawieranie umów licencyjnych; małe wydawnictwa – zgoda na udostępnienie online) oraz technologię pozyskiwania publikacji (ok. 90% stanowi pobieranie plików PDF; pozostałe – skanowanie). Podkreślił istniejące problemy związane z gromadzeniem i ewidencjonowaniem dokumentów elektronicznych (prasa lokalna, regionalna), głównie w dostępie zdalnym, w bibliotekach publicznych. Zwrócił również uwagę, że MBC spełnia ważne funkcje wobec e-wydawnictw:

archiwalną (zabezpieczenie), promocyjną (upowszechnienie), konsolidacyjną (katalogowanie). MBC liczy 81 900 publikacji, natomiast zgromadzone wydawnictwa lokalne i regionalne stanowią zauważalny element poszukiwań tych zbiorów przez jej użytkowników.

*System Bibliografii Regionalnej (SBR) Małopolski – pierwsze koty za płoty* to historia współpracy małopolskich bibliotek w zakresie tworzenia bibliografii regionalnej Małopolski, którą przedstawiła Krystyna Kasprzyk z WBP w Krakowie. Wspólna baza jest prowadzona w systemie SOWA2 SQL. Umowy między współpracującymi bibliotekami a firmą Sokrates sfinalizowano 20 kwietnia 2015 r. Do SBR przystąpiło 20 bibliotek z terenu województwa małopolskiego i 4 z Krakowa (działające na prawach powiatu). Zasady współpracy opierają się na przyjęciu wspólnych rozwiązań metodycznych, trzymaniu standardów przez wszystkich bibliografów w systemie, obowiązkowych szkoleniach, stałym zespole bibliografów. Prace przebiegają dwutorowo: jednym jest wprowadzanie danych, drugim modyfikacja scalonej bazy. Współpraca wchodzi w etap szkoleń i uzgodnień w zakresie podziału zadań pracy nad scaleniem baz powiatowych z bazą bibliograficzną tworzoną w WBP. W założe-

niu ogólnym podziału pracy biblioteki powiatowe gromadzą, opracowują i wprowadzają do wspólnej bazy publikacje przedmiotowo związane z terenem swojego powiatu, WBP natomiast – związane z terenem województwa jako całości administracyjnej, regionu historycznego oraz miasta Krakowa. Nad całością czuwa Zespół ds. Bibliografii Regionalnej Województwa Małopolskiego. SBR Małopolski jest dobrym przykładem współdziałania bibliotek regionu.

W dyskusji towarzyszącej obradom padały szczegółowe pytania na temat tworzenia i funkcjonowania zasobów cyfrowych w poszczególnych bibliotekach. Najwięcej czasu poświęcono deskryptorom. Rozpatrywano konkretne przykłady i wyjaśniano wątpliwości istotne w opracowaniu rzeczowym bibliografii regionalnej.

W podsumowaniu przewodnicząca zespołu zaznaczyła, że należy poszerzać zasięg bibliografii regionalnych, promować je i podkreślać ich znaczenie, a ponadto dążyć do unowocześniania poprzez stosowanie nowych technologii. Poinformowała, że kolejne spotkanie będzie dotyczyło deskryptorów w bibliografii regionalnej. Uczestnicy konferencji byli zgodni, że rola bibliografa w erze cyfryzacji zdecydowanie wzrasta. Ponadto podkreślili konieczność sprostania oczekiwaniom współczesnego użytkownika, dostosowania zarówno katalogów bibliotecznych, bibliografii, jak i zasobów cyfrowych do jego kompetencji informacyjnych.

W czasie wolnym od obrad uczestnicy zwiedzili Bibliotekę Główną Akademii Górniczo-Hutniczej, która pod względem wielkości zbiorów jest drugą, po Bibliotece Jagiellońskiej, biblioteką Krakowa i jedną z największych bibliotek technicznych w Polsce. W Bibliotece są gromadzone książki i czasopisma (drukowane i elektroniczne), zbiory specjalne (normy, opisy patentowe, zbiory kartograficzne, literatura techniczno-handlowa, starodruki oraz rozprawy doktorskie, których obrona odbyła się w AGH).

Najbardziej wytrwali uczestnicy konferencji, w promieniach zachodzącego słońca, odbyli wieczorny spacer po krakowskim Starym Mieście.

Z kolei drugiego dnia był czas na zwiedzenie WBP w Krakowie. Zbiory głównej publicznej biblioteki województwa małopolskiego obejmują około 500 tysięcy jednostek inwentaryzowanych. WBP w Krakowie sprawuje nadzór merytoryczny nad siecią ponad 760 samorządowych bibliotek publicznych w Małopolsce, opracowuje strategie rozwoju sieci samorządowych bibliotek publicznych w województwie, realizuje konferencje specjalistyczne, organizuje szkolenia. Biblioteka dysponuje unikatowymi zbiorami czasopism regionalnych i lokalnych z terenu Krakowa i Małopolski.

Znaczną część czasu przeznaczanego na poznanie biblioteki, poświęcono jednej z jej agend Arteteki – bibliotece multimedialnej, która mieści się w Budynku Małopolskiego Ogrodu Sztuk. Można w niej wypożyczać do domu czytelniki e-booków na okres dwóch tygodni po podpisaniu oświadczenia. Czytelnik oddając urządzenie ma za zadanie skasować jego wypełnioną pamięć, czyli przywrócić pierwotną formę. Arteteka uruchomiona na początku 2013 r. cieszy się dużym zainteresowaniem wśród użytkowników. Do ich dyspozycji przeznaczone są trzy piętra (muzyka, obraz, słowo) mieszczące e-booki, e-czasopisma, audiowizualia (płyty muzyczne, filmy), gry planszowe i komputerowe, komiksy, a także tradycyjne książki i czasopisma. Użytkownik grający na wybranym przez siebie urządzeniu może przerwać grę w dowolnym momencie, zapisać, a później wrócić i ją kontynuować. Nie ma ograniczeń czasowych odnośnie korzystania z jakichkolwiek urządzeń. W Artetece swoje miejsce znalazły także bogate zbiory Małopolskiego Studia Komiksu, oraz Czytelnia Liberatury. Nowa agenda zrobiła na gościach duże wrażenie. Chwalono wyposażenie, rozbudowaną i atrakcyjną ofertę.

Kolejne spotkanie bibliografów już niedługo, w imieniu własnym i członków Zespołu zachęcam wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w jego pracach.

**MARZENA PRZYBYSZ**  
Przewodnicząca Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP



# Ekologia informacji

## jako wyzwanie dla edukacji i bibliotekarstwa

W dniu 11 września 2015 r. w auli Akademii Pomorskiej w Słupsku odbyła się kolejna, już czwarta edycja Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu „Ekologia informacji”, tym razem pod hasłem „Ekologia informacji jako wyzwanie dla edukacji i bibliotekarstwa XXI wieku”. W konferencji zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Pomorskiego SBP, Zarząd Oddziału Słupskiego SBP, Koło Bibliotek Naukowych i Fachowych przy Akademii Pomorskiej w Słupsku, Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Słupsku oraz Bibliotekę Uczelnianą Akademii Pomorskiej w Słupsku wzięło udział ponad 100 uczestników. Oprócz bibliotekarzy w konferencji uczestniczyli nauczyciele, pracownicy naukowi oraz osoby zainteresowane problematyką ekologii informacji z całej Polski.

Obrazy odbywały się w trzech sesjach. Pierwszą z nich „Ekologia informacji jako wyzwanie XXI wieku” poprowadziła Anna Buczkowska-Pawlik, wiceprzewodnicząca Zarządu Okręgu Pomorskiego SBP. Wszystkie referaty przedstawione w pierwszej sesji okazały się interesujące, jednak na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z nich, wygłoszony przez prof. Wiesława Babikę z Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. *O zaufaniu do informacji*. Według autora mamy do czynienia ze zjawiskiem ciągłego spadku zaufania do informacji, np. elektronicznej (zwłaszcza tej zamieszczonej w internecie). Niezwykle ciekawy był również drugi zaprezentowany w tej sesji referat pt. *Jeśli nie jesteśmy ekologiczni... Rośliny inwazyjne w Sieci i na żywo. Kilka spostrzeżeń botanika...* autorstwa prof. Zbigniewa Sobisza, botanika z Akademii Pomorskiej w Słupsku, który na zasadzie analogii porównał sytuację roślin inwazyjnych w na-

szym otoczeniu z sytuacją szkodliwej informacji w infośrodkowisku. Autor doszedł do wniosku, iż podobnie jak brak reakcji na rozprzestrzenianie się roślin inwazyjnych doprowadził do ich masowego występowania, tak brak reakcji na obecność i rozpowszechnianie informacji szkodliwej, nieprawdziwej, niekompletnej, o małej wartości może wyrządzać ogromne szkody w naszym środowisku informacyjnym. Uczestników konferencji zachwyciły zrobione przez autora piękne zdjęcia roślin inwazyjnych występujących w Polsce. Jak się okazało duża ich część została sprowadzona do Polski właśnie jako rośliny ozdobne o dużych walorach estetycznych. Oprócz wspomnianych referatów w pierwszej sesji głos zabrali także dr Lucyna Maksymowicz z Politechniki Koszalińskiej, która zaprezentowała referat *Od kultury informacyjnej ku ekologii informacji. Badanie kompetencji informacyjnych studentów*, w którym przedstawiła wyniki analizy ilościowej i jakościowej bibliografii prac licencjackich i magisterskich, Ewa Goumissi z Politechniki Wrocławskiej ze swoim cennym dla pogłębienia refleksji teoretycznej ekologii informacji referatem *Ekologia informacji – koncepcja, cechy i jej związek z Internetem jako ekosystemem informacyjnym w bibliotekach* oraz Marcin Karwowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który wcielił się w rolę tajemniczego klienta przeprowadzając wśród bibliotekarzy bibliotek wyższych szkół niepaństwowych sondę na temat „Czego na temat ekologii informacji dowie się od bibliotekarzy tajemniczy klient?”.

Sesję drugą pod hasłem „Edukacja i biblioteki wobec wyzwań ekologii informacji” poprowadziła dyrektor Biblioteki Uczelnianej Akademii

Pomorskiej w Słupsku dr Beata Taraszkiewicz. Referaty przedstawione w drugiej sesji również wzbudziły duże zainteresowanie zebranych. Warto wspomnieć tutaj o referacie dr Krystyny Michniewicz-Wanik, który poruszył niezwykle istotny obecnie problem *E-podręczników na wolnych licencjach*. Mało kto wie, że e-podręczniki w Polsce to obecnie rynek wart około miliarda zł rocznie, dlatego wydawcy walczą o dochód z tego sektora, co budzi wiele kontrowersji i sprzeciwów wśród wydawców podręczników tradycyjnych.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano referatu Marty Glinieckiej z Akademii Pomorskiej w Słupsku, w którym na przykładzie filmu autorki mogliśmy zobaczyć zalety „Digital storytelling jako przykładu wykorzystania technologii informacyjnych w edukacji”. W referacie autorki podkreślone zostały praktyczne aspekty wykorzystania tej metody w pracy z uczniami, co przynosi bardzo obiecujące efekty. Wśród pozostałych wystąpień na uwagę zasługuje referat Doroty Rak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod tytułem „Funkcja informacyjna instytucji archiwalnych w świetle ich działalności”, w którym autorka omówiła działalność informacyjną archiwum oraz potrzeby informacyjne jego użytkowników. Kolejny referat zaprezentowany przez dr Maję Chacińską oraz dr Jolantę Laskowską z Uniwersytetu Gdańskiego pt. *Kompetencje medialne studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Badania ankietowe* ukazał historię edukacji medialnej w Polsce oraz wyniki badań ankietowych, jakie autorki przeprowadziły wśród studentów Uniwersytetu Gdańskiego oraz nauczycieli gdańskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych. Następne wystąpienie dr Zbigniewa Megera z Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu przybliżyło zebranych temat *Konektywizm – nowa koncepcja XXI wieku w badaniach edukacyjnych*. Referent pokazał, że najlepsze efekty uczenia uzyskuje się wtedy, kiedy jest ono procesem aktywnym a uczący się zachowuje postawę czynną poprzez interakcję z komputerem i innymi osobami uczącymi się. Sesję zakończył referat Kamili Pankowiak z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni pt. *Klient nasz pan – oferta Biblioteki Głównej Akademii Marynarki Wojennej a oczekiwania użytkowników*, w którym zaprezentowano wyniki badań ankietowych dotyczących satysfakcji użytkowników z usług świadczonych przez Bibliotekę Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Trzecią sesję, którą poprowadziła dr Jolanta Laskowska z Uniwersytetu Gdańskiego ph. „Cyber-

świat i jego zagrożenia” rozpoczął referat Gabrieli Chamier-Gliszczyńskiej z Akademii Pomorskiej w Słupsku, dotyczący niezwykle istotnego problemu wykluczenia cyfrowego, które dotyka wbrew pozorom nie tylko osoby starsze i niepełnosprawne. Jak wynika z referatu wykluczenie informacyjne obejmuje bardzo duży odsetek społeczeństwa, jednak podejmowane są liczne działania (w tym działania bibliotek), aby temu zjawisku przeciwdziałać. W pozostałej części sesji zebrani wysłuchali także referatu Jacka Prądzińskiego, studenta GENDER STUDIES na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, który podjął istotny problem mowy nienawiści w referacie *Autorytet-stereotyp-dyskryminacja. Źródła i skutki mowy nienawiści*. Podkreślił w nim rolę tolerancji oraz autorytetów, które mogą kształtować naszą osobowość, w tym otwarcie na inność. Ważne problemy wyzwań, przed którymi stoi dzisiejszy bibliotekarz poruszyła Jolanta Betkowska z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku w referacie pt. *Bibliotekarz vs „dr Google” – z doświadczeń bibliotekarza biblioteki pedagogicznej*. Autorka pokazała, iż warto doceniać zarówno tradycyjne, jak i elektroniczne źródła informacji. Powinny one ze sobą koegzystować, aby czytelnik mógł od bibliotekarza uzyskać jak najlepszą, pełną informację. Obrady zakończył referat dr Beaty Taraszkiewicz *Honey, I'm crazy in love. I'm ready to marry you*, czyli miłosne oszustwa w Sieci, który omawiał mało znane przestępstwa kradzieży tożsamości w celu oszustw matrymonialnych, czyli tzw. Romance scam. Autorka ukazała cechy, po których można rozpoznać konto oszusta w mediach społecznościowych oraz mechanizm działania sprawców. Konferencję zakończyła dyskusja, w której uczestnicy podkreślali rolę narady w kształtowaniu kultury infoekologicznej w społeczeństwie, a także wskazywali na konieczność kontynuacji tego przedsięwzięcia w latach następnych.

Referaty zaprezentowane na konferencji zostaną opublikowane w książce pt. *Ekologia informacji jako wyzwanie dla edukacji i bibliotekarstwa XXI wieku*, natomiast prezentacje i referaty z posiedzenia są dostępne pod adresem: [http://biblioteka.apsl.edu.pl/prezentacje2015/ekologia\\_informacji\\_jako\\_wyzwanie\\_dla\\_edukacji\\_i\\_bibliotekarstwa\\_XXI\\_wieku.html](http://biblioteka.apsl.edu.pl/prezentacje2015/ekologia_informacji_jako_wyzwanie_dla_edukacji_i_bibliotekarstwa_XXI_wieku.html).

Zapraszamy wszystkich do udziału w V jubileuszowej edycji konferencji z cyklu „Ekologia informacji”, która odbędzie się 16 września 2016 r.

dr BEATA TARASZKIEWICZ  
Biblioteka Główna Akademii Pomorskiej w Słupsku

# W stolicy Alp

W dniach 21-25 września 2015 r., w ramach programu Erasmus+, przebywałam w Universitäts- und Landesbibliothek Tirol w Innsbrucku. Podczas pobytu miałyśmy okazję zapoznać się z pracą działów biblioteki, ze szczególnym uwzględnieniem gromadzenia i opracowania zbiorów zwartych, działów: udostępniania, informacji naukowej oraz promocji.

Uniwersytet Leopolda-Franciszka w Innsbrucku, założony w 1669 r., jest największą naukową i edukacyjną placówką w zachodniej Austrii. Obecnie kształcą się tam ponad 28 tys. studentów, a zatrudnionych jest ok. 4500 pracowników. Przyszli studenci mogą wybierać spośród 16 kierunków oraz specjalności. Są to m.in.: architektura, mechanika, biologia, chemia i farmacja, nauki o ziemi, matematyka, informatyka i fizyka, nauki polityczne, socjologia, psychologia, nauki o sporcie, nauki techniczne, statystyka, teologia, filologia i kulturoznawstwo, filozofia, nauki o prawie oraz studia pedagogiczne.

Biblioteka Uniwersytecka powstała w 1745 r. z inicjatywy cesarzowej Marii Teresy. Jest częścią Uniwersytetu Leopolda-Franza oraz Uniwersytetu Medycznego w Innsbrucku. Stanowi trzecią co do wielkości bibliotekę uniwersytecką w Austrii. Łącznie placówka posiada ponad 3 mln 500 tys. wol., ok. 70 tys. czasopism elektronicznych, 4500 czasopism papierowych, 27 tys. e-booków, jak również 84 bazy danych.

Biblioteka gromadzi, opracowuje i udostępnia literaturę oraz inne źródła informacji zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej dla różnych grup użytkowników: naukowców, nauczycieli, studentów oraz bibliotek publicznych, z którymi ściśle współpracuje. Jako biblioteka regionalna gromadzi publikacje ukazujące się na terenie Tyrolu, jak również z tym regionem związane.

Główna siedziba biblioteki znajduje się w centrum miasta i składa się z dwóch części. Część historyczna (Altbau) zachwyca przede wszystkim piękną salą czytelną. Znajdują się tam wartościowe zbiory, do których zaliczają się słowniki i encyklopedie głównie z prawa i medycyny oraz tzw. „Tirolensien”, czyli zbiory dotyczące Tyrolu jako regionu, opracowane przez autorów tyrolskich oraz wydawane w oficynach tyrolskich.

W Altbau znajdziemy także Dział Wymiany. Poszukiwana literatura jest sprowadzana z zagranicy na potrzeby użytkowników z możliwością wypożyczenia jej na zewnątrz, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Ze względu na bardzo duże zapotrzebowanie oraz zainteresowanie Biblioteka Centralna posiada własną pocztę.



Universitäts- und Landesbibliothek Tirol w Innsbrucku  
Fot. Wioletta Ernst



Dział Zbiorów Specjalnych zawiera kolekcję rękopisów, inkunabułów i druków. Zbiory te znajdują się w historycznej części biblioteki, w dwóch specjalnie zaprojektowanych oraz przygotowanych magazynach. W dużej części pochodzą z kolekcji tyrolskich bibliotek klasztornych.

Większość czasu spędziliśmy w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów – to dwie sekcje ściśle współpracujące ze sobą. Biblioteka kupuje przede wszystkim książki związane tematycznie z kierunkami studiów. Dużą część nabytków stanowią wspomniane wcześniej „Tirolensien”, przekazywane także w formie darów. Zapisane w systemie książki przekazywane są do tzw. pokoju przejściowego, do którego mają dostęp pracownicy działu. Opracowaniem zajmują się specjaliści z danej dziedziny wiedzy. Biblioteka pracuje w systemie ALEPH, obecnie trwają szkolenia z nowego systemu katalogowania RDA (Resource Description and Access), który zostanie wdrożony w 2016 r.

Znaczną część Altbau zajmują magazyny (ok. 1 mln 500 tys. wol., ok 930 tyt. czasopism). Całość obejmuje dwa mniejsze magazyny ze starodrukami oraz jeden duży, sześciokondygnacyjny z książkami naukowymi, czasopismami oraz beletrystyką. Ze względu na dużą liczbę zbiorów, biblioteka posiada również dodatkowy magazyn, poza granicami miasta, w którym znajdują się głównie podręczniki z bibliotek przynależnych do instytutów. Zbiory znajdujące się w magazynach układane są na półkach według wielkości i grubości. Zasada ta stosowana jest już od czasów panowania cesarowej Marii Teresy. Jeśli chodzi o ustawienie książek działu tutaj system Regensburger Verbundklassifikation z przeznaczeniem dla bibliotek naukowych. Jest to ustawienie stosowane w krajach niemieckojęzycznych od lat sześćdziesiątych XX w., obecnie również spotykane we Włoszech.

Nową część budynku zajmuje czytelnia z wolnym dostępem do książek i czasopism z ok. 1300 miejscami do pracy. W każdej chwili użytkownik może skorzystać z pomocy pracowników informacji zajmujących stanowiska w różnych miejscach biblioteki.

Biblioteka jest czynna 7 dni w tygodniu, 363 dni w roku, w dni powszednie do godziny 22.00, w czasie sesji nawet do godz. 24.00, w soboty i niedziele natomiast do godz. 18.00. Poza godzinami pracy bibliotekarzy dyżury w bibliotece pełnią przeszkoleni pracownicy portierni. Elastyczne godziny pracy biblioteki powodują, że użytkownik może samodzielnie wypożyczyć oraz zwrócić książkę w specjalnym okienku lub wyznaczonym w tym celu

stanowisku komputerowym. Książki przywożone są z magazynu, za pomocą taśmociągu z wózkami, do działów informacji, a następnie ustawiane na półkach według nazwisk użytkowników. Można je odebrać do 7 dni. Biblioteka posiada własną sieć logistyczną z siedzibą w Bibliotece Centralnej, dającą swym użytkownikom możliwość zamawiania i odbierania wskazanych pozycji w dogodnym dla nich miejscu. Wypożyczać książki z magazynu oraz wolnego dostępu mogą studenci, pracownicy uczelni oraz mieszkańcy Innsbrucka. Nie ma dokładnych limitów jeśli chodzi o ilość wypożyczeń dla poszczególnych grup użytkowników, lecz przestrzegane są zasady dotyczące terminów, kar i płatności, jak również rezerwacji książki przez osoby spoza miasta.

Ze względu na dużą liczbę czytelników, Biblioteka Centralna, po remoncie w 2012 r., mając do dyspozycji większą przestrzeń w wolnym dostępie, postawiła na samodzielność swych użytkowników. Odpowiednio wyposażone stanowiska pracy, łatwy dostęp do zbiorów oraz usług (skanery, drukarki, czytniki do mikrofilmów) doskonale zdały egzamin. Otwarta przestrzeń, łączenie kontrastów, jeśli chodzi o kolor (czarne regały, jasne blaty stanowisk pracy), tworzą idealne miejsce do nauki. Ciekawym rozwiązaniem są także przeszklone gabinety pracowników znajdujące się obok sali, połączone ze strefą czytelnika, by w każdej chwili służyć pomocą. Jeśli użytkownicy mają zapytanie odnośnie baz danych, książek czy czasopism elektronicznych mogą zwrócić się bezpośrednio do pracownika działu, bądź użyć zakładki „Zapytaj bibliotekarza”. Informacji udzielają wtedy tzw. bibliotekarze dziedzinowi.

W nowej części biblioteki znajduje się także dział związany z bazami danych oraz nowymi mediami. Biblioteka posiada system informacyjny Datenbank-Infosystem (DBIS), który obejmuje 11 455 baz z czego 4725 dostępnych jest bezpłatnie. Bazy zawierają zarówno teksty książek, jak i czasopism w rodzimym języku oraz publikacje zagraniczne. Liczba użytkowników baz przekracza rocznie 9 mln.

Dział promocji obejmuje działalność związaną z marketingiem, szeroko pojętymi kontaktami z bibliotekami publicznymi i szkolnymi, jak również współpracę z mediami lokalnymi oraz aktywność na portalach społecznościowych. Organizowane są także wystawy, polecana literatura prezentowana jest w gablotach przy wejściu do biblioteki.

Poza Biblioteką Centralną w skład biblioteki uczelnianej wchodzi biblioteki wydziałowe:

# W stolicy Alp

W dniach 21-25 września 2015 r., w ramach programu Erasmus+, przebywałyśmy w Universitäts- und Landesbibliothek Tirol w Innsbrucku. Podczas pobytu miałyśmy okazję zapoznać się z pracą działów biblioteki, ze szczególnym uwzględnieniem gromadzenia i opracowania zbiorów zwartych, działów: udostępniania, informacji naukowej oraz promocji.

Uniwersytet Leopolda-Franciszka w Innsbrucku, założony w 1669 r., jest największą naukową i edukacyjną placówką w zachodniej Austrii. Obecnie kształcą się tam ponad 28 tys. studentów, a zatrudnionych jest ok. 4500 pracowników. Przyszli studenci mogą wybierać spośród 16 kierunków oraz specjalności. Są to m.in.: architektura, mechanika, biologia, chemia i farmacja, nauki o ziemi, matematyka, informatyka i fizyka, nauki polityczne, socjologia, psychologia, nauki o sporcie, nauki techniczne, statystyka, teologia, filologia i kulturoznawstwo, filozofia, nauki o prawie oraz studia pedagogiczne.

Biblioteka Uniwersytecka powstała w 1745 r. z inicjatywy cesarzowej Marii Teresy. Jest częścią Uniwersytetu Leopolda-Franza oraz Uniwersytetu Medycznego w Innsbrucku. Stanowi trzecią co do wielkości bibliotekę uniwersytecką w Austrii. Łącznie placówka posiada ponad 3 mln 500 tys. wol., ok. 70 tys. czasopism elektronicznych, 4500 czasopism papierowych, 27 tys. e-booków, jak również 84 bazy danych.

Biblioteka gromadzi, opracowuje i udostępnia literaturę oraz inne źródła informacji zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej dla różnych grup użytkowników: naukowców, nauczycieli, studentów oraz bibliotek publicznych, z którymi ściśle współpracuje. Jako biblioteka regionalna gromadzi publikacje ukazujące się na terenie Tyrolu, jak również z tym regionem związane.

Główna siedziba biblioteki znajduje się w centrum miasta i składa się z dwóch części. Część historyczna (Altbau) zachwyca przede wszystkim piękną salą czytelną. Znajdują się tam wartościowe zbiory, do których zaliczają się słowniki i encyklopedie głównie z prawa i medycyny oraz tzw. „Tirolensien”, czyli zbiory dotyczące Tyrolu jako regionu, opracowane przez autorów tyrolskich oraz wydawane w oficynach tyrolskich.

W Altbau znajdziemy także Dział Wymiany. Poszukiwana literatura jest sprowadzana z zagranicy na potrzeby użytkowników z możliwością wypożyczenia jej na zewnątrz, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Ze względu na bardzo duże zapotrzebowanie oraz zainteresowanie Biblioteka Centralna posiada własną pocztę.



Universitäts- und Landesbibliothek Tirol in Innsbrucku  
Fot. Wioletta Ernst

Dział Zbiorów Specjalnych zawiera kolekcję rękopisów, inkunabułów i druków. Zbiory te znajdują się w historycznej części biblioteki, w dwóch specjalnie zaprojektowanych oraz przygotowanych magazynach. W dużej części pochodzą z kolekcji tyrolskich bibliotek klasztornych.

Większość czasu spędziłyśmy w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów – to dwie sekcje ściśle współpracujące ze sobą. Biblioteka kupuje przede wszystkim książki związane tematycznie z kierunkami studiów. Dużą część nabytków stanowią wspomniane wcześniej „Tirolensien”, przekazywane także w formie darów. Zapisane w systemie książki przekazywane są do tzw. pokoju przejściowego, do którego mają dostęp pracownicy działu. Opracowaniem zajmują się specjaliści z danej dziedziny wiedzy. Biblioteka pracuje w systemie ALEPH, obecnie trwają szkolenia z nowego systemu katalogowania RDA (Resource Description and Access), który zostanie wdrożony w 2016 r.

Znaczną część Altbau zajmują magazyny (ok. 1 mln 500 tys. wol., ok 930 tyt. czasopism). Całość obejmuje dwa mniejsze magazyny ze starodrukami oraz jeden duży, sześciokondygnacyjny z książkami naukowymi, czasopismami oraz beletrystyką. Ze względu na dużą liczbę zbiorów, biblioteka posiada również dodatkowy magazyn, poza granicami miasta, w którym znajdują się głównie podręczniki z bibliotek przynależnych do instytutów. Zbiory znajdujące się w magazynach układane są na półkach według wielkości i grubości. Zasada ta stosowana jest już od czasów panowania cesarowej Marii Teresy. Jeśli chodzi o ustawienie książek działa tutaj system Regensburger Verbundklassifikation z przeznaczeniem dla bibliotek naukowych. Jest to ustawienie stosowane w krajach niemieckojęzycznych od lat sześćdziesiątych XX w., obecnie również spotykane we Włoszech.

Nową część budynku zajmuje czytelnia z wolnym dostępem do książek i czasopism z ok. 1300 miejscami do pracy. W każdej chwili użytkownik może skorzystać z pomocy pracowników informacji zajmujących stanowiska w różnych miejscach biblioteki.

Biblioteka jest czynna 7 dni w tygodniu, 363 dni w roku, w dni powszednie do godziny 22.00, w czasie sesji nawet do godz. 24.00, w soboty i niedziele natomiast do godz. 18.00. Poza godzinami pracy bibliotekarzy dyżury w bibliotece pełnią przeszkoleni pracownicy portierni. Elastyczne godziny pracy biblioteki powodują, że użytkownik może samodzielnie wypożyczyć oraz zwrócić książkę w specjalnym okienku lub wyznaczonym w tym celu

stanowisku komputerowym. Książki przywożone są z magazynu, za pomocą taśmociągu z wózkami, do działów informacji, a następnie ustawiane na półkach według nazwisk użytkowników. Można je odebrać do 7 dni. Biblioteka posiada własną sieć logistyczną z siedzibą w Bibliotece Centralnej, dającą swym użytkownikom możliwość zamawiania i odbierania wskazanych pozycji w dogodnym dla nich miejscu. Wypożyczać książki z magazynu oraz wolnego dostępu mogą studenci, pracownicy uczelni oraz mieszkańcy Innsbrucka. Nie ma dokładnych limitów jeśli chodzi o ilość wypożyczeń dla poszczególnych grup użytkowników, lecz przestrzegane są zasady dotyczące terminów, kar i płatności, jak również rezerwacji książki przez osoby spoza miasta.

Ze względu na dużą liczbę czytelników, Biblioteka Centralna, po remoncie w 2012 r., mając do dyspozycji większą przestrzeń w wolnym dostępie, postawiła na samodzielność swych użytkowników. Odpowiednio wyposażone stanowiska pracy, łatwy dostęp do zbiorów oraz usług (skanery, drukarki, czytniki do mikrofilmów) doskonale zdały egzamin. Otwarta przestrzeń, łączenie kontrastów, jeśli chodzi o kolor (czarne regały, jasne blaty stanowisk pracy), tworzą idealne miejsce do nauki. Ciekawym rozwiązaniem są także przeszklone gabiny pracowników znajdujące się obok sali, połączone ze strefą czytelnika, by w każdej chwili służyć pomocą. Jeśli użytkownicy mają zapytanie odnośnie baz danych, książek czy czasopism elektronicznych mogą zwrócić się bezpośrednio do pracownika działu, bądź użyć zakładki „Zapytaj bibliotekarza”. Informacji udzielają wtedy tzw. bibliotekarze dziedzinowi.

W nowej części biblioteki znajduje się także dział związany z bazami danych oraz nowymi mediami. Biblioteka posiada system informacyjny Datenbank-Infosystem (DBIS), który obejmuje 11 455 baz z czego 4725 dostępnych jest bezpłatnie. Bazy zawierają zarówno teksty książek, jak i czasopism w rodzimym języku oraz publikacje zagraniczne. Liczba użytkowników baz przekracza rocznie 9 mln.

Dział promocji obejmuje działalność związaną z marketingiem, szeroko pojętymi kontaktami z bibliotekami publicznymi i szkolnymi, jak również współpracę z mediami lokalnymi oraz aktywność na portalach społecznościowych. Organizowane są także wystawy, polecana literatura prezentowana jest w gablotach przy wejściu do biblioteki.

Poza Biblioteką Centralną w skład biblioteki uczelnianej wchodzi biblioteki wydziałowe:





Universitäts- und Landesbibliothek Tirol in Innsbrucku –  
czytelnia w części Altbau  
Fot. Wioletta Ernst

Fachbibliothek Atrium – gromadzi literaturę z historii, filozofii, archeologii starożytnej, Medizinisch-Biologische Fachbibliothek – udostępnia podręczniki oraz czasopisma dla studentów medycyny, Bibliothekarische Zentralverwaltung der rechtswissenschaftlichen Fakultät oferuje literaturę z działu prawa, Bibliothek für Sozial- und Wirtschaftswissenschaften – gromadzi książki z socjologii i gospodarki, Fakultätsbibliothek für Theologie zaprasza studentów poszukujących publikacji z teologii i historii kościoła.

Plan pobytu zakładał również zapoznanie się z zasadami pracy biblioteki wydziałowej.

W tym przypadku była to biblioteka położona w zachodniej części miasta – Bibliothekszentrum West. Placówka z wolnym dostępem oferuje księgozbiór w liczbie ok. 160 tys. wol. z zakresu architek-

tury, biologii, matematyki, informatyki oraz nauk technicznych oraz posiada 390 tyt. czasopism z wymienionych dziedzin. Uwagę zwraca zagospodarowanie przestrzeni, przygotowanie miejsc do pracy indywidualnej i zbiorowej. Ciekawym rozwiązaniem jest prezentowanie literatury podstawowej dla danego kierunku studiów przy wejściu do biblioteki.

Spotkania z pracownikami Universitäts- und Landesbibliothek Tirol w Innsbrucku odbywały się w bardzo miłej atmosferze. Rozmowy miały na celu zapoznanie się z pracami poszczególnych działów, a zdobyte doświadczenia pozwoliły wdrożyć niektóre rozwiązania w miejscu naszej pracy.

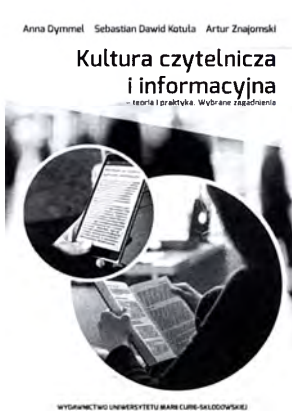
WIOLETTA ERNST

BEATA SORDON

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej w Opolu

# Sygnaty

## O NOWYCH PUBLIKACJACH



Dymmel, Anna. *Kultura czytelnicza i informacyjna : teoria i praktyka : wybrane zagadnienia* / Anna Dymmel, Sebastian Dawid Kotuła, Artur Znajomski. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015

W pracy przedstawiono problematykę kultury czytelniczej i informacyjnej. Połączenie obu tych zagadnień wynika z przekształceń, zachodzących w idei i działalności bibliotek.

Kultura informacyjna stanowi obecnie klucz do nowoczesności i rozwoju nie tylko społecznego, kulturalnego, ale też ekonomicznego.

Autorzy zastanawiają się kim jest i jaki jest współczesny czytelnik i to nie tylko w aspekcie badań nad czytelnictwem, lecz również w kontekście edukacji polonistycznej, a zwłaszcza medialnej. W podobnym kierunku podążają badania nad komunikowaniem. Badania empiryczne próbują przedstawić w pewnym zakresie stan czytelnictwa młodego pokolenia użytkowników wychowanych w epoce nowych technologii.

Niezwykle istotne są obecnie problemy kultury informacyjnej. Funkcjonowanie informacji w przestrzeni cyfrowo-sieciowej, internet drugiej generacji wpływają na zmianę w sposobach komunikowania, oferują nowe narzędzia i dają użytkownikowi możliwość współtworzenia zasobów sieciowych. Przedstawiono praktyczne zagadnienia edukacji informacyjnej, kształtujące świadome korzystanie z mediów i informacji. Publikacja prezentuje też zagadnienia z dziedziny tradycyjnych źródeł informacji. Koncentruje się na bibliografiach lokalnych (podmiotowych, przedmiotowych, mieszanych). Ta część pracy ma charakter historyczny, ale może pomóc osobom tworzącym zestawienia dla potrzeb informacji lokalnej.

Praca zaopatrzona jest w bibliografię oraz aneksy (Bibliografie przedmiotowe, Bibliografie podmiotowe, Bibliografie podmiotowo-przedmiotowe).

**Biblioteka, książka, informacja, Internet 2014 / praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Osińskiego, Renaty Malesy i Sebastiana D. Kotuły. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015**

Omawiana publikacja jest kolejnym tomem cyklu „Biblioteka, książka, informacja i Internet”. Autorami artykułów są przedstawiciele ośrodków naukowych i bibliotek z całej Polski.

Praca podzielona jest na dwie części, zawierające kilkanaście artykułów. Tematyka części pierwszej „Informacja i wiedza w dobie Internetu” dotyczy m.in. wpływu rozwoju Internetu na rozwój humanistyki. Sieć zmienia humanistykę i otwiera przed nią nowe możliwości badawcze. Poruszono też nowe metody wyszukiwania materiałów wizualnych w Internecie i omówiono sposoby, metody i cele stawiane przez użytkowników, szukających takich informacji. W przyszłości sposób wyszukiwania tekstowego i wizualnego zmieni się prawdopodobnie w inteligentne wyszukiwanie multizmysłowe. Jeden z artykułów poświęcony jest problemowi digitalizacji XIX i XX-wiecznych druków kaliskich i ich udostępnianiu. Dzięki digitaliza-



cji możliwy stanie się powszechniejszy dostęp do egzemplarzy, które były dotąd zamknięte w archiwach i bibliotekach. W kolejnym artykule dokonano przeglądu wybranych serwisów internetowych, które są wykorzystywane przez pracowników naukowych do przekazywania informacji o swojej działalności zawodowej bądź publikacjach naukowych.

Część druga „Kształcenie, książka i biblioteka a możliwości stwarzane przez Internet” rozpoczyna artykuł poświęcony kompetencjom XXI w. i kształceniu w zakresie biblio- i informatologii. Autorka porównuje programy nauczania bibliologów w polskich uczelniach w roku akademickim 2014/15. Kolejne artykuły poświęcono m.in. audiowizualnym bibliotekom cyfrowym w otwartym dostępie do wiedzy. Zdigitalizowane zbiory dzięki nowym mediom mogą być włączone w procesy nauczania i uczenia się. Omówiono też wykorzystanie bibliotek internetowych i kolekcji cyfrowych dla dzieci. Wzrost popularności dziecięcych bibliotek cyfrowych na świecie powoduje, że rośnie również zainteresowanie tworzeniem takich projektów w Polsce. Zbiory cyfrowe stanowią nie tylko nową jakość w nauczaniu i komunikacji, ale są też atrakcyjną rozrywką. W rozdziale „Biblioteki publiczne a wykluczenie cyfrowe” zwrócono też uwagę na skutki społeczne jakie wywołuje rozwój społeczeństwa informacji i wiedzy, tzw. e-wykluczenie. Zjawisko omówiono na przykładzie publicznych bibliotek lubelskich, które próbują temu przeciwdziałać.

Praca zawiera również artykuł poświęcony integracji książek elektronicznych z systemem biblioteczno-informacyjnym szkoły wyższej jako wyzwaniu dla nowoczesnej biblioteki uczelnianej.

Część druga publikacji kończy się rozdziałem „OPAC współczesnej biblioteki akademickiej”. Udośćniono w nim informacje w jakim zakresie OPAC polskich bibliotek akademickich umożliwia czytelnikowi wyszukiwanie danych w oparciu o zasób informacji zawartych w rekordach MARC 21.



**Kolekcje w zbiorach bibliotek pedagogicznych / pod red. nauk. Agnieszki Fludy-Krokos, Beaty Janik. – Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2015. – (Forum Bibliotek Pedagogicznych ; 2).**

Biblioteki pedagogiczne poza swoimi podstawowymi zbiorami posiadają też kolekcje zbiorów specjalnych. Zalicza się do nich m.in. stare druki, rękopisy, kartografię, ikonografię, muzykalia, dokumenty życia społecznego, które są gromadzone, opracowywane i udostępniane. I tym zagadnieniom poświęcona jest niniejsza publikacja, stanowiąca drugi tom serii „Forum Bibliotek Pedagogicznych”, wydawanej przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Praca zawiera trzynaście tekstów – są to zarówno rozprawy teoretyczne, dotyczące idei kolekcji w dziejach i współczesnej działalności bibliotek, problematyki biblioteki cyfrowej (lokalna czy globalna?), wpływu kryzysu mediów na biblioteki pedagogiczne jak również teksty o charakterze praktycznym, ukazujące konkretne przykłady gromadzenia i wykorzystania zbiorów specjalnych. Przedstawiono historyczne księgozbiory w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu, Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi, Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, Biblioteki Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach i Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie.

W pracy zamieszczono indeks nazwisk.



## Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP

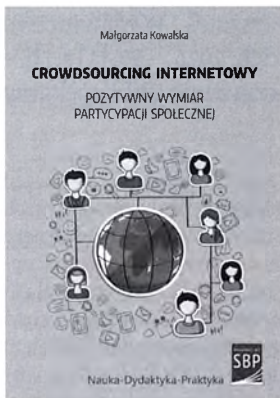


Chamera-Nowak, Agnieszka. *Bajka jak lekarstwo : zastosowanie bajkoterapii w terapii pedagogicznej / Agnieszka Chamera-Nowak, Lidia Ippoldt.* – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 99, [1] s. : il. kolor. – (Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza ; 26).

Książka przybliży zagadnienia związane z wykorzystaniem bajkoterapii w pracy wychowawczej. Autorki rozpoczynają rozważania od baśni i bajek, następnie przechodzą do charakterystyk poszczególnych typów bajek terapeutycznych (relaksacyjnych, psychoedukacyjnych, psychoterapeutycznych). Zaznaczają różnicę pomiędzy bajką, baśnią a bajką terapeutyczną. Kolejne zagadnienia mają charakter bardziej praktyczny, z konkretnymi radami, jak wstępnie przygotować zajęcia

i jak je zorganizować. Scharakteryzowano ich uczestników – dzieci (szczególnie dzieci z trudnościami adaptacyjnymi, przewlekle chore i niepełnosprawne intelektualnie) i rodziców. Zwrócono uwagę na cechy osobowościowe z umiejętnościami nauczyciela terapeuty. W książce zamieszczono także scenariusze zajęć z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz wykaz polecanych książek.

Poradnik dla każdego kto chciałby uzupełnić swą wiedzę związaną z zagadnieniami współczesnej biblioterapii i niezbędna dla tych, którzy prowadzą zajęcia z dziećmi w temacie bajkoterapii.



Kowalska, Małgorzata. *Crowdsourcing internetowy – pozytywny wymiar partycypacji społecznej : konteksty, istota, uwarunkowania / Małgorzata Kowalska ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.* – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 366, [2] s. : il. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 165).

Głównym przedmiotem rozważań autorki jest crowdsourcing postrzegany jako partycypacyjny model współpracy internautów, angażujący różnorodną wiedzę, umiejętności lub aktywa niejednorodnej grupy osób do wykonywania w internecie zadań, zleconych w formie otwartego zaproszenia przez osobę prywatną, organizację, instytucję bądź przedsiębiorstwo i przez przedmioty te nadzorowany. Autorka zjawisko crowdsourcingu internetowego ukazuje jako fenomen społeczny,

wyznacza i systematyzuje obszary zainteresowań tym mechanizmem z perspektywy badawczej bibliologii i informatologii. Pracę podzieliła na trzy części.

W części pierwszej autorka ukazała otoczenie crowdsourcingu w kontekstach technologiczno-ekonomicznym i społeczno-kulturowym. Scharakteryzowała postępującą technycyzację i informatyzację, zjawisko konwergencji mediów oraz rozwój technologii mobilnej. Wskazała na wynikające z tych zjawisk implikacje, takie jak eliminacja ograniczeń przestrzennych i czasowych, zwiększenie możliwości komunikowania, redefinicja znaczenia wielu dotychczas stosowanych pojęć oraz lawinowy przyrost zasobów internetowych. Przedstawiła ujęcia wspólnoty i koncepcje więzi społecznej.

Część drugą pracy autorka poświęciła fenomenowi crowdsourcingu. Przedstawiła dyskurs terminologiczny i najważniejsze koncepcje crowdsourcingu, zaprezentowała próbę jego konceptualizacji

na płaszczyźnie internetowej. Odniosła się do trzech podstawowych elementów determinujących to zjawisko: inicjatora, tłumu i platformy elektronicznej. Zaprezentowała również crowdsourcing jako przedmiot zainteresowania bibliologii i informatologii oraz w działalności biblioteczej. Publikację uzupełniają bibliografia i aneksy.



**Rąbkowska, Ewelina. Potrzeba początku : kategoria dzieciństwa w polskiej współczesnej prozie wspomnieniowej (1987-2014) / Ewelina Rąbkowska ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 240 s. : il. – (Literatura dla Dzieci i Młodzieży. Studia ; 5).**

Autorka prezentuje polską prozę wspomnieniową przełomu XX i XXI w. Rozważania, ujęte w pięciu rozdziałach, oscylują wokół kategorii dzieciństwa w prozie wspomnieniowej przełomu wieków i obejmują takie zagadnienia jak: sylwetka bohatera dziecięcego jako centrum, przedmiot narracji wspomnieniowej; szczególne wartości przypisywane dzieciństwu i typowe konteksty, w jakich pojawia się dziecko; otoczenie, tło, w którym porusza się bohater: rodzina, dom, miasto i inne przestrzenie; relacja: bohater-narrator, wspominany-wspominający oraz sam fakt wspomnienia i rekonstrukcji. Autorka stara się zdemaskować wspomnienia i wykręć niedomogi pamięci oraz metody literackiego uzupełniania jej luk.

Publikacja akcentuje te elementy prozy wspomnieniowej, które składają się na obraz dziecka i dzieciństwa. Książka wzbogaca obszar badań literatury współczesnej.

Publikacja akcentuje te elementy prozy wspomnieniowej, które składają się na obraz dziecka i dzieciństwa. Książka wzbogaca obszar badań literatury współczesnej.



**Tyszkowska, Marta. Jak korzystać z Web 2.0 w każdej bibliotece? / Marta Tyszkowska. – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 99, [1] s. : il. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 91).**

Książka ukazuje znaczenie koncepcji Internetu Drugiej Generacji dla bibliotek oraz ich użytkowników. Publikacja składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy dotyczy powstania i rozwoju koncepcji Internetu Drugiej Generacji. Rozdział drugi przybliża wykorzystanie tej koncepcji we współczesnych bibliotekach, także polskich. Trzeci rozdział zawiera analizę zjawiska Web 2.0 i jego kontrowersje. Pod uwagę wzięto zarówno aspekt kulturowy i naukowy oraz ekonomiczny, jak i problem praw autorskich w kontekście utrzymania serwisów Web 2.0. W rozdziale końcowym scharakteryzowano poszczególne narzędzia i funkcje Web 2.0, w szczególności serwisy społecznościowe i blogi, a także zjawisko folksonomii i serwisy stosujące mechanizm Wiki oraz pozostałe narzędzia Web 2.0 (listy dyskusyjne, forum dyskusyjne, podcasty i wideocasty, indywidualizacja usług i narzędzi, społeczny katalog biblioteczny, geolokalizacja). Tekst zasadniczy uzupełnia bibliografia wraz z netografią.

Publikacja cenna dla każdego, kto chciałby uzupełnić swą wiedzę w zakresie zagadnień związanych z potencjałem i narzędziami Web 2.0.

Publikacja cenna dla każdego, kto chciałby uzupełnić swą wiedzę w zakresie zagadnień związanych z potencjałem i narzędziami Web 2.0.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

# PRAWO BIBLIOTECZNE

## Dary dla bibliotek



©iStockphoto.com/rzeczlich

Podstawowym źródłem pozyskiwania przez biblioteki materiałów bibliotecznych są ich zakupy. Są one uzupełniane przez inne sposoby nabywania materiałów bibliotecznych, w tym dary tych materiałów dla bibliotek.

Główną cechą daru jest jego nieodpłatny charakter. Dary materiałów bibliotecznych należy rozpatrywać w kontekście przepisów prawa bibliotecznego, ale także ogólnych zasad ustawowych, w tym wynikających z kodeksu cywilnego.

### ISTOTA DARU I JEGO SKUTKI PRAWNE

Prawo biblioteczne posługuje się pojęciem daru, uwzględniając materiały przekazywane bibliotece w darze (par. 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych (Dz.U. Nr 205, poz. 1283), zwanego dalej „rozporządzeniem”).

Dary w tym rozumieniu należałoby odnosić do darowizny w rozumieniu art. 888 par. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Skutkiem przekazania bibliotece w darze materiałów bibliotecznych jest ich nieodpłatne nabycie przez bibliotekę na własność.

W tym aspekcie wziąć należy pod uwagę dwa następujące warunki, dotyczące z jednej strony darczyńcy, który w przepisach prawa bibliotecznego określany jest mianem „ofiarodaw-

cy”, z drugiej zaś strony obdarowywanej biblioteki.

Po pierwsze uzyskanie przez bibliotekę własności materiałów, przekazanych jej w darze, zakłada, że ofiarodawca jest właścicielem tych materiałów. Zgodnie z ogólną zasadą prawa cywilnego prawa wyłączne, a więc także prawo własności, mogą zostać przeniesione na inny podmiot tylko przez osobę, której te prawa przysługują.

W tym miejscu zadać można pytanie, jak przedstawia się sytuacja biblioteki, która otrzymała w darze materiały od osoby, nie będącej ich właścicielem, np. jeśli osoba ofiarowująca bibliotece określone materiały jest tylko ich posiadaczem, mającym do tych materiałów inny niż własność tytuł prawny albo nawet nie mającym do nich żadnych uprawnień. Na przykład w grę wchodzić mogą przypadki, w których przekazujący w darze materiały otrzymał je jedynie w użyczenie od innej osoby (właściciela) albo wręcz wszedł w posiadanie materiałów bezprawnie, np. kradnąc je innej osobie.

W takich trudnych do weryfikacji sytuacjach na korzyść biblioteki działa domniemanie z art. 169 par. 1 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze.



Biblioteka, która otrzymała w darze materiały od osoby nieuprawnionej, nie wiedząc o tym, że osoba ta nie jest ich właścicielem, pozostaje niewątpliwie w dobrej wierze.

Poza tym biblioteka może powołać się także, w stosunku do materiałów, ofiarowanych w darze w przeszłości, na art. 174 k.c. Zgodnie z tym przepisem posiadacz rzeczy ruchomej nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada w złej wierze. Posiadaczem samoistnych rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właścicielem (art. 336 k.c.). O tym, że posiadając przekazane w darze materiały biblioteka włada nimi faktycznie jak właściciel, świadczy to, że materiały te są wpisywane do księgi inwentarzowej, do której wpisywane są materiały, nabyte przez bibliotekę na własność.

Po drugie przekazanie bibliotece materiałów w darze, biorąc pod uwagę ich nabycie na własność przez bibliotekę, zakłada przyjęcie daru przez bibliotekę. Darowizna jest czynnością prawną (umową) dwustronną, wymagającą dla swej skuteczności zgodnych oświadczeń woli obu stron, o przekazaniu darowizny ze strony darczyńcy (ofiarowującego) oraz o jej przyjęciu ze strony obdarowanego.

W związku z tym biblioteka nie jest zmuszona do przyjmowania wszystkich przekazywanych jej darów. Decyzja o nieprzyjęciu daru przez bibliotekę może mieć różne uzasadnienie. Na przykład decyzja taka może być uwarunkowana względami (trudnościami) organizacyjno-lokalowymi (brakiem miejsca na przechowywanie daru, zwłaszcza gdy obejmuje on liczny zbiór) lub merytorycznymi (rodzajem materiałów, które w ocenie biblioteki nie są właściwe dla jej profilu lub nie będą przydatne w jej działalności i nie będą cieszyły się zainteresowaniem użytkowników biblioteki).

W tym kontekście znaczenie ma w szczególności ocena, czy materiały przekazywane bibliotece w darze nie będą dla niej stanowić materiałów zbędnych. Tego rodzaju materiały uwzględnią art. 37 rozporządzenia. Zgodnie z tym przepisem materiały, które wpływają do biblioteki, lecz nie odpowiadają jej potrzebom, tworzą oddzielną grupę materiałów zbędnych, nieobjętych ewidencją szczegółową i finansowo-księgową.

#### ASPEKT DOKUMENTACYJNO-EWIDENCYJNY DARÓW

Pod względem dokumentacyjnym materiały przekazywane bibliotece w darze można podzielić na dwie grupy:

- 1) dary, wpływające do biblioteki z dokumentem towarzyszącym oraz
- 2) dary, których wpływowi do biblioteki żaden dokument nie towarzyszy.

Dokument w tym rozumieniu należałoby postrzegać zasadniczo jako odpowiednie oświadczenie, złożone przez ofiarodawcę, z którego wynika, że wolą ofiarodawcy jest przekazanie bibliotece określonych materiałów w darze.

Wątpliwość może powstać wówczas, gdy przekazaniu bibliotece materiałów nie towarzyszy żadne oświadczenie przekazującego, choćby w postaci hasła wypisanego na opakowaniu, w którym materiały są przekazywane, np. w brzmieniu: „Dar dla biblioteki”. Jeśli przekazujący pojawia się w bibliotece osobiście, możliwe jest uzupełniające złożenie przez niego odpowiedniego oświadczenia. Jeśli natomiast przekazujący przesyła bibliotece materiały korespondencyjnie, bez sprecyzowania swej woli w tym zakresie, zasadnym jest zwrócenie się do niego o potwierdzenie zamiaru przekazania bibliotece przesłanych materiałów w darze.

Dokumentację towarzyszącą darom dla bibliotek podzielić można na dwa zasadnicze rodzaje.

Z jednej strony są to odpowiednie oświadczenia, potwierdzające wolę ofiarodawcy, np. adresowane do biblioteki pisma, w których przekazujący swój zamiar ofiarowania bibliotece darów wyraźnie stwierdza. Mogą to być zarówno pisma przygotowane i wytworzone przez samego ofiarodawcę, jak również oświadczenia darczyńcy przedłożone do podpisu przez bibliotekę ofiarodawcy, np. przygotowane według określonego wzoru, stosowanego w tym zakresie przez bibliotekę.

W tym kontekście na wyróżnienie zasługują umowy darowizny, które także mogą być w tym przypadku zawierane. Co prawda art. 890 par. 1 k.c. stanowi, że oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednocześnie przepis ten jednak przewiduje, że umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Spełnienie świadczenia w omawianym zakresie należy odnieść do przekazania bibliotece materiałów, do których ofiarowania darczyńca zobowiązał się w umowie darowizny. Nie jest wobec tego konieczne, aby darowizny, których przedmiotem są materiały, ofiarowane bibliotece, były dla ich skuteczności zawierane w formie aktu notarialnego.

Z drugiej strony istotną rolę w przypadku przekazywania bibliotekom materiałów w darze pełnią wykazy tych materiałów. Mogą to być wykazy, przygotowane przez przekazującego, np. załącza-

ne przez niego do oświadczenia o przekazaniu bibliotece daru. Prawo biblioteczne reguluje wykazy w tym zakresie, sporządzane przez bibliotekę. Zgodnie z par. 13 ust. 1 rozporządzenia biblioteka ma obowiązek sporządzać wykazy wpływów dla materiałów wpływających do biblioteki bez dokumentu towarzyszącego, które mają być włączone do zbiorów, a dla materiałów przekazanych w darze – jeżeli jest taka wola ofiarodawcy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dowodami wpływów materiałów wpływających do biblioteki są m.in. wykazy towarzyszące materiałom przekazanym w formie daru (par. 14 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia).

Tak jak już wspomniano wyżej, przyjęcie przez bibliotekę materiałów, przekazanych jej w darze, skutkuje ich nabyciem na własność. W aspekcie ewidencyjnym przyjęcie daru powinno znaleźć odzwierciedlenie w księdze inwentarzowej, do której

ofiarowane materiały powinny zostać wpisane. Kategoria daru została uwzględniona zarówno wśród rodzajów wpływów, przewidzianych we wzorze Rejestru przybytków, jak również jako jeden ze sposobów nabycia we wzorze Księgi inwentarzowej (pod odpowiednio załączniki nr 1 i nr 2 do rozporządzenia).

W tym ewidencyjnym aspekcie darów założyć też należy, że odnośnie do materiałów otrzymanych bezpłatnie, w ewidencji finansowo-księgowej tych materiałów ich wpływy i ubytki ujmuje się według bieżącej szacunkowej wartości nabycia, którą podaje się m.in. w przypadku materiałów otrzymanych nieodpłatnie i nieposiadających informacji o cenie (par. 15 i par. 23 par. 1 rozporządzenia).

RAFAŁ GOLAT

## ▶▶ W KILKU SŁOWACH

### ZAPROSILI NAS

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu na 16. Wiosnę Austriacką (01.03.-19.05.), w tym na muzyczno-literackie przedstawienie sceniczne z tekstami Manesa Sperbera „Mehr als eine Trane im Ozean” – „Więcej niż łąza w oceanie” (09.03.), na „Dedektywi w bibliotece” warsztaty literacko-dedektywistyczne z książką Thomasa Breziny *Grusel-Club* (17.03.)
- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na wykład z cyklu 700 lat miasta Lublina – spotkania z historią „Lublin jurydyk i Trybunału Koronnego” prof. Henryka Gmiterka (10.03.) i promocję książki Grzegorza Filipa *Miłość pod koniec świata* (31.03.) oraz na uroczyste podsumowanie XII Wojewódzkiego Konkursu Literackiego (01.04.), a także wykład prof. Ewy Ziółek „Lublin w okresie rozbiorów i zaboru austriackiego” (14.04.)
- CBW im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie na centrale obchody imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego (17.03.)
- Biblioteka Śląska w Katowicach na uroczystość wręczenia nagród w konkursie „Śląska fotografia prasowa 2015” (18.03.)
- IBUK Libra i PWN w Warszawie na II edycję Akademii Dyrektorów Bibliotek IBUK Libra (31.03.)
- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Familijne Kino w Bibliotece „Król lew” (02.04.), na spotkanie

autorskie ze Sławomirem Koperem (05.04.), Tomaszem Kostro (07.04.) oraz Jackiem Cyganem (21.04.), a także na spotkania „Kino w bibliotece, Literatura w Kinie” (06.04., 13.04., 20.04., 27.04.)

- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na wernisaż wystawy „Sądectyczna – krajobraz i pejzaż górski” (04.04.), na „Sądectkie Duety Literackie” o książce Krzysztofa Koehlera *Wnuczka Raguela* (13.04.)
- Stowarzyszenie Wydawców Katolickich na uroczyste otwarcie XXII Targów Wydawców Katolickich (07.04.) oraz na wręczenie Nagród Feniksa 2016 (09.04.)
- MBP im. J. A. i A. S. Załuskich w Radomiu na 39. Radomską Wiosnę Literacką (04-08.04.)
- Książnica Cieszyńska na wernisaż wystawy: „In hoc signo vinces – Chrześcijańskie dziedzictwo w nauce i kulturze polskiej” (08.04.)
- UJ w Krakowie i Fundacja Popularyzacji Nauki im. Euklidesa na galę finałową konkursu „Mądra Książka Roku” (19.04.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze na spotkanie z prof. dr hab. Krzysztofem Woźniakowskim z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie „Książka i prasa polskiego wojennego uchodźstwa na Węgrzech 1939-1945” (20.04.)

# Barbara Buczma



18.08.1957 – 18.08.2015

18 sierpnia 2015 r. odeszła Barbara Buczma, dokumentalista Biblioteki Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej.

Urodziła się 18 sierpnia 1957 r. w Czarnowasach. Była absolwentką Policealnego Studium Zawodowego w Bielsku-Białej o specjalności Informacja Naukowo-Techniczna i Ekonomiczna. Od 1984 r. pracowała w Dziale Normalizacji i Informacji Naukowej, a od 1993 r. kierowała Biblioteką Techniczną w Zakładach Aparatury Chemicznej APC Metalchem w Opolu. Od 2001 r. związana z Biblioteką Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej. W swojej pracy wykazywała się fachową wiedzą, rzetelnością i poczuciem obowiązku. Za wzorową pracę została odznaczona Medalem za Długoletnią Służbę I stopnia i nagrodami JM Rektora Politechniki Opolskiej. Zapamiętamy Ją jako niezwykle sympatyczną i pięknie uśmiechniętą osobę, zawsze skłoną do pomocy i lubianą

przez wszystkich współpracowników i użytkowników biblioteki.

Jej pasją była fotografia. Wykonane wspólnie z synem Mateuszem prace prezentowała na wystawie w bibliotecznej Galerii Galimatias i w wirtualnej Galerii II na stronie Politechniki Opolskiej. W notce dla tej ostatniej napisała o sobie: *Niespokojny duch, ciągle w pogoni za czasem i marzeniami. Czytam, oglądam, słucham, uczestniczę... smakuję życie. Patrzę na świat przez okulary, ale i przez obiektyw aparatu fotograficznego. Inspiruje mnie natura.*

Barbara Buczma została pochowana w dniu 20 sierpnia 2015 r. na cmentarzu komunalnym w Opolu. W pogrzebie, oprócz rodziny, uczestniczyło liczne grono współpracowników, koleżanek i przyjaciół, a słowa pożegnania wygłosił prof. dr hab. inż. Janusz Pospolita, prorektor Politechniki Opolskiej.

ANNA JAŃDZIAK



## ■ POSIEDZENIE RADY PROGRAMOWEJ WYDAWNICTWA SBP

W marcu 2016 r. odbyło się posiedzenie Rady Programowej Wydawnictwa SBP. Zebraniu przewodniczył prof. Dariusz Kuźmina. W spotkaniu wzięli również udział: Przewodnicząca SBP, członkowie redakcji czasopism wydawanych przez Stowarzyszenie oraz Biuro i Wydawnictwo ZG SBP. Podczas spotkania dokonano oceny dorobku wydawniczego w 2015 r. Podkreślono dobre wyniki w produkcji książek oraz wysoko oceniono wartość wydanych publikacji dla środowiska bibliotekarskiego. Zebrani zapoznali się z planem wydawniczym na 2016 r. i zaakceptowali jego realizację.

## ■ NAGRODA NAUKOWA SBP IM. A. ŁYSAKOWSKIEGO ZA 2015 R.

Do Nagrody zgłoszono 10 pozycji w 4 kategoriach. Decyzją Zarządu Głównego SBP na wniosek Komisji, Nagrodę Naukową SBP im. A. Łysakowskiego za 2015 r. otrzymują:

- *Kultura oceny w bibliotekach. Obszary, modele i metody badań jakości zasobów oraz usług biblioteczno-informacyjnych* / Ewa Głowacka. Toruń: Wydaw. Nauk. UMK (w kategorii prace o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym);

- *Kronika Państwowego Instytutu Książki (1945-1949)* / wstęp, przypisy i opracowanie Małgorzata Korczyńska-Derkacz. Warszawa: Wydaw. SBP (w kategorii prace o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym);

- *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty (1950-2010)* / Dorota Siwecka. Warszawa: Wydaw. SBP (w kategorii podręczniki akademickie);

- *Dzielenie się wiedzą i informacją: specyfika nieformalnej komunikacji w polskim środowisku akademickim* / Marzena Świogoń. Olsztyn: Wydaw. UWM (w kategorii prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym). Gratulujemy.

## ■ BIBLIOTEKARZ ROKU 2015 – I ETAP

W marcu Kapituły I etapu Konkursu na Bibliotekarza Roku 2015 dokonały wyboru w okręgach.

Laureatami zostali: Urszula Bochyńska (WBP i CAK w Poznaniu, Dział Informacji Bibliograficznej i Regionalnej) – Wielkopolski Bibliotekarz Roku, Marzanna Ewa Chodorowska (p.o. dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Suraziu w połączeniu z MBP) – Podlaski Bibliotekarz Roku, Agnieszka Dworak (kierownik Oddziału dla Dzieci i Młodzieży WiMBP w Rzeszowie) – Podkarpacki Bibliotekarz Roku, Mirosława Gorczyńska (kierownik Filii nr 05 MBP we Wrocławiu) – Dolnośląski Bibliotekarz Roku, Małgorzata Kowalska (kierownik Filii nr 5 MBP Łódź-Widzew) – Łódzki Bibliotekarz Roku, Marta Kryś (kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego MBP w Gliwicach) – Śląski Bibliotekarz Roku, Monika Krześniak (kierownik GBP w Przylęku) – Mazowiecki Bibliotekarz Roku, Katarzyna Pawluk (MBP w Opolu, kierownik Działu Informacji – Czytelni) – Opolski Bibliotekarz Roku, Andrzej Paździerz (dyrektor Biblioteki Centrum Kultury w Piekoszowie) – Świętokrzyski Bibliotekarz Roku, Mirosława Różycka (z-ca dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego) – Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku, Gabriela Skoracka (kierownik Biblioteki Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku) – Pomorski Bibliotekarz Roku, Jacek Smółka (kierownik Planety 11, MBP w Olsztynie) – Warmińsko-Mazurski Bibliotekarz Roku, Maria Szewczyk (dyrektor GBP w Podgrodziu) – Małopolski Bibliotekarz Roku, Janina Wallis (Uniwersytet Zielonogórski Biblioteka Uniwersytecka Biblioteka Sztuki) – Lubuski Bibliotekarz Roku, Wioletta Wójtowicz-Wicińska (Biblioteka Publiczna Gminy Hańsk) – Lubelski Bibliotekarz Roku. Nominowanym i zdobywcem tytułu gratulujemy.

## ■ BIBLIOTEKARZ ROKU 2015 – II ETAP

Trwa II etap ogólnopolskiego konkursu na Bibliotekarza Roku. Zapraszamy do głosowania: [www.sbp.pl/konkurs/informacje?konkurs\\_id=15575](http://www.sbp.pl/konkurs/informacje?konkurs_id=15575).

## ■ POSIEDZENIE PREZYDIUM I ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

4 kwietnia 2016 r. odbyły się posiedzenia Prezydium oraz Zarządu Głównego SBP. W trakcie po-

siedzenia przewodnicząca SBP, Elżbieta Stefańczyk przedstawiła bieżącą działalność ZG SBP. W części sprawozdawczej przedstawione i zatwierdzone zostały sprawozdania za 2015 r.: z działalności Zarządu Głównego SBP (Barbara Budyńska), sekcji, komisji, zespołu ZG SBP (Marzena Przybysz), struktur terenowych SBP (Sylvia Błaszczyk, Małgorzata Hołodowicz). Mirosława Majewska oraz Małgorzata Hołodowicz przedstawiły sprawozdanie finansowe i bilans za 2015 r. Plan pracy ZG SBP na 2016 r. zaprezentowała Barbara Budyńska oraz Marta Lach, sytuację finansową SBP i jej prognozę na 2016 r. przedstawiła Anna Grzecznowska. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej SBP z kontroli 11 marca 2016 r. omówiła Elżbieta Zaborowska. W dalszej części rozmawiano o przygotowaniach do XI Forum Młodych Bibliotekarzy, Krajowego Zjazdu Delegatów, jubileuszu 100-lecia SBP, IFLA 2017, realizacji programów i konkursów: Tydzień Bibliotek 2016, Mistrz Promocji Czytelnictwa 2015, Bibliotekarz Roku 2015, Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego, V Salonu Bibliotek na Targach Książki Historycznej, Analizy Funkcjonowania Bibliotek.

#### ■ SPOTKANIE WSPOMNIENIOWE POŚWIĘCONE PAMIĘCI RAFAŁA KOZŁOWSKIEGO

Koło SBP przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie zorganizowało 12 kwietnia 2016 r. spotkanie wspomnieniowe poświęcone pamięci Rafała Kozłowskiego (1929-2015) wieloletniego pracownika biblioteki Instytutu Techniki Budowlanej, Biblioteki Narodowej i biblioteki Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz działacza Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

#### ■ WARSZTATY „ABC OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH W BIBLIOTECE, KTÓRA NIE POWOŁAŁA ABI”

15 kwietnia 2016 r. SBP zorganizowało warsztaty dotyczące ochrony danych osobowych w bibliotece. Na warsztatach omówiono zmiany w przepisach o ochronie danych osobowych, pod kątem bibliotek, które nie powołały ABI. Jakże tak naprawdę mają obowiązki i jak się z nich wywiązać. Ponadto omówiono przetwarzanie danych osobowych, ich dokumentację oraz wykonane „na żywo” zgłoszenie i aktualizacja zbioru w GODO.

Szkolenie poprowadziła Sylwia Czub-Kiełczewska z Instytutu Książki.

#### ■ ALEJA GWIAZD LITERATURY 2016 – PATRONAT SBP

Wydarzenie Aleja Gwiazd Literatury, promujące czytelnictwo i kulturę objęło swoim patronatem SBP. Projekt integruje dzięki pomysłowi MBP w Mińsku Mazowieckim wybitnych prozaików i poetów z całej Polski, a miasto staje się kultowym miejscem czytelniczych spotkań i stolicą literatury.

#### ■ MISTRZ PROMOCJI CZYTELNICTWA 2015

Jury konkursu SBP „Mistrz Promocji Czytelnictwa” przyznało nagrody za dokonania w roku 2015 następującym bibliotekom: I nagroda – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu (woj. dolnośląskie); II nagroda – Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie (woj. lubelskie); III nagroda – Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu Zdroju (woj. śląskie). Jury przyznało także cztery wyróżnienia, które otrzymują:

Biblioteka Publiczna Gminy Zamość z/s w Mokrem (woj. lubelskie); Gminna Biblioteka Publiczna w Juchnowcu Kościelnym (woj. podlaskie); Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim (woj. mazowieckie); Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi wraz z filiami w Kutnie, Zgierzu i Pabianicach (woj. łódzkie). Gratulujemy.

#### ■ ODJAZDOWY BIBLIOTEKARZ 2016

Uruchomiony został serwis internetowy akcji odjazdowybibliotekarz.pl. W akcji tej bibliotekarze, czytelnicy i miłośnicy książek oraz rowerów, przejeżdżając wytyczoną trasą mogą przyjemnie i aktywnie spędzić wiosenne popołudnie w gronie osób o podobnych pasjach. Akcja z roku na rok zwiększa swój zasięg. W 2015 r. zorganizowano ponad 240 lokalnych edycji imprezy. We wszystkich rajdach w Polsce wzięło udział ponad 10 tys. osób. Zgłoszenia od połowy kwietnia, a cała kampania trwać będzie od początku maja do końca lipca 2016 r. Może ona przybierać różnorodne formy (z zachowaniem tradycji przejazdu rowerowego). Organizatorem może być każdy chętny.

MARZENA PRZYBYSZ

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>*

## POSTAKTUALIA

Mniej więcej sto lat temu powołano w Polsce do życia biblioteki nauczycielskie. Kraj był w ruinie, oświata w rozsypance, postanowiono więc główne przedsięwzięcia naprawcze oprzeć na kadry nauczycielskiej, którą należało przygotować. Stąd biblioteki dla nauczycieli, które pofunkcjonowały sprawnie, tak bezpośrednio jak i wysyłkowo, toteż po ostatniej wojnie pomysł powtórzono – z bardzo dobrym skutkiem.

Ale po latach sytuacja nauczycieli zmieniła się radykalnie i odrębne biblioteki **wyłącznie** dla nich utraciły rację bytu, zwłaszcza że poza Polską nigdzie podobnych nie było i nie ma. Zaczęło się więc biurokratyczne wymyślanie rozwiązań nowych, już to w postaci różnych *podłączeń* (zawsze regres, a często zagłada), bądź przez tworzenie bezsensownych nazw (*publiczne biblioteki pedagogiczne*). Natomiast w **praktyce** udało się wskoczyć w niszę, która polega na wspieraniu (oprócz nadal nauczycieli) szkół oraz bibliotek szkolnych. Wszystko to jednak w oparciu o nieklarowne przesłanki prawne, które nieustannie ktoś próbuje przeorać. Mimo więc, że wiele tych bibliotek to instytucje naprawdę prężne, aktywne i wartościowe, prognozy są – mówiąc eufemistycznie – niedookreślone.

A prawda jest taka, że rocznie pada mniej więcej 25 bibliotek pedagogicznych. Decydenci plotą, że książki z tych wycinanych bibliotek przejmą biblioteki publiczne, ale to idiotyzm, bo one w 95% już tam są, a dubletów nikt nie chce. Ta paplanina ma jednak decydentów chronić przed zarzutem niegospodarności, bo za to można beknąć. O sprzecz i o komputerach cicho, ponieważ nikt nie ma pojęcia, że tam są. Ogólnie przecież wiadomo, że biblioteki to raptem kupa książek i nic więcej. Tym bardziej nie ma słowa o zwalnianych pracownikach, bo i po co – w końcu są zasiłki. A już nie wspomnę o tych, którzy wcześniej, przez wiele lat, wkładali tam swoją pracę, umysł i nierzadko serce. No bo kogo to obchodzi?

Wszystko zaś odbywa się w ciszy. Nieliczne sygnały donoszą o sukcesach bibliotek pedagogicznych (spokojnie: prawdziwych), natomiast o likwidacjach wspomina się szepem i tylko w tekstach wewnątrzbibliotecznych. Co, przy naszych intrazawodowych animozjach, również wszyscy mają w nosie. Wszak bibliotekarze szkolni, publiczni i pedagogiczni czują wzajemnie do siebie pulsującą awersję, trudno więc przejmować się innymi, zwłaszcza że nie ma jak pomóc. Swoją drogą: wykonujemy zawód mocno toksyczny.

Sami zainteresowani też zanurzyli się w bierności. Niedawne zabójcze próby resortu bezpowrotnego odebrania bibliotek pedagogicznych od szkół i bibliotek szkolnych, zostały zawieszono (czasowo?) w efekcie protestów głównie **zewnętrznych**. Z bibliotek pedagogicznych napływały głosy, że to nic złego, a będzie mniej pracy. No cóż, najmniej roboty mają bezrobotni.

Rzecz w tym, że nikt nic za nikogo nie robi, jeżeli nie robi się samemu. Oto więc przyszła właśnie pora, żeby obudzić się z letargu – dogadać się razem bo w pojedynkę można jeno uprawiać rzodkiewki – i podnieść **wspólnie** publiczny alarm: niszczy się wszak społeczne dobro. Oraz trzeba do znudzenia mordować wszystkich potencjalnych decydentów projektami normalizujących zmian. Inaczej z 269 (a było 350) bibliotek pedagogicznych pozostanie 26,9.

To prawda, że o pomysły, w dodatku względnie realne, nie jest wcale łatwo. Ale jednak trzeba koniecznie zaproponować **coś**. Na co ewentualnie byłaby szansa.

Warto odświeżyć stary pomysł przekształcenia bibliotek pedagogicznych w **rzeczywiste** ośrodki koordynacyjno-metodyczne w stosunku do bibliotek szkolnych (już słyszę chór protestów), z merytorycznymi uprawnieniami decyzyjnymi i częściowo finansowymi. W XXI wieku żadne małe biblioteki całkiem samodzielne nie mają na przetrwanie **najmniejszych szans**. Czy ktoś to rozumie? Jasne: takie rozwiązanie jest nieomal wykluczone. Lecz właśnie – nieomal.

Lub zaproponować przekształcenie bibliotek pedagogicznych (bez amputacji zadań dotychczasowych) formalnie w biblioteki **dla młodzieży**, których w Polsce – inaczej niż na całym świecie – prawie nie ma. A są **szczególnie** potrzebne. Nie potrzeba ani większych środków ani rewolucji prawnych, poza resortowym rozporządzeniem. Skoro w gestii ministerstwa edukacji mogą być młodzieżowe domy kultury, to i ogólnodostępne biblioteki młodzieżowe także mogłyby być. Zwłaszcza, że same biblioteki jako takie już przecież są. Oczywiście – to też prawie wykluczone. Ale może warto powtórzyć: prawie.

Można sobie nadal wygłaszać peany o osiągnięciach, które niewątpliwie są. Jednak brutalna prawda wygląda tak, że oto mamy stan przedagonalny. Który nie wygaśnie sam, chyba że po requiem. Do wygaszania trzeba się sprężyć.

Szkoda byłoby bibliotek pedagogicznych, niezależnie bowiem od swojej historii, nadal stanowią dużą wartość do pożytecznego wykorzystania. Ale bezruch temu nie służy.



## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez  
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

### Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),  
Helena BEDNARSKA, Sylwia BEASZCZYK,  
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,  
Małgorzata JEZIEJSKA, Ryszard TURKIEWICZ

### Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK  
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,  
e.stefanczyk@onet.pl)

### Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA  
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

### Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ  
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

### Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

### Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

### Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

### Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

### Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ  
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania  
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wy-  
dawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych  
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.

46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,  
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1350 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

## WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bez-  
pośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty  
w 2016 r. to 180 zł. Zamówienia na czasopismo można składać  
w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem [www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24  
oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP,  
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektronicz-  
nej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra <http://www.ibuk.pl/fizka/151684/bibliotekarz.html>

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy  
proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2012 jest dostępny online  
w Archiwum Cyfrowym SBP ([www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe)) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bi-  
bliotece Cyfrowej (<http://kpbk.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adre-  
sem: [www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz](http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz)

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie  
w Archiwum Cyfrowym SBP: [www.sbp.pl/archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/archiwumcyfrowe)

## Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Biblioteka-  
rzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w for-  
matach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wy-  
kresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie  
JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP  
([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora  
naczelnego na adres: [e.stefanczyk@sbp.pl](mailto:e.stefanczyk@sbp.pl). Teksty  
i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych nie-  
zbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowa-  
dzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego.  
W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
  - datę i miejsce urodzenia,
  - imiona ojca i matki,
  - adres domowy,
  - telefon kontaktowy, e-mail,
  - PESEL,
  - NIP,
  - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na  
miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
  - numer konta osobistego w banku w celu przekaza-  
nia honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełnio-  
na funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne  
publikowanie danego tekstu w internecie w związku  
z digitalizacją „Bibliotekarza”.

# „BIBLIOTEKARZ ROKU 2015” FINALIŚCI II ETAPU



## Andrzej Paździerz

Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2015

Dyrektor Biblioteki Centrum Kultury w Piekoszowie; wykształcenie: wyższe; 10 lat pracy w bibliotece

## Mirosława Różycka

Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku 2015

Z-ca dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego; wykształcenie: wyższe; 31 lat pracy w bibliotece



## Gabriela Skoracka

Pomorski Bibliotekarz Roku 2015

Kierownik Biblioteki Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie i pedagogiczne; 35 lat pracy w bibliotece

## Jacek Smółka

Warmińsko-mazurski Bibliotekarz Roku 2015

Kierownik Filii nr 11 (zw. Planeta 11) Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie; wykształcenie: wyższe; 10 lat pracy w bibliotece



## Maria Szewczyk

Małopolski Bibliotekarz Roku 2015

Kustosz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Podegrodziu; wykształcenie: wyższe; 35 lat pracy w bibliotece

## Janina Wallis

Lubuski Bibliotekarz Roku 2015

Kustosz dypl., kierownik Biblioteki Sztuki, Filii Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego; wykształcenie: dr nauk humanistycznych, kurator sztuki; 26 lat pracy w bibliotece



## Wioletta Wójtowicz-Wicińska

Lubelski Bibliotekarz Roku 2015

St. bibliotekarz w Bibliotece Publicznej Gminy Hańsk; wykształcenie: średnie bibliotekarskie; 25 lat pracy w bibliotece

# „BIBLIOTEKARZ ROKU 2015” FINALIŚCI II ETAPU



## Urszula Bochyńska

### Wielkopolski Bibliotekarz Roku 2015

Kustosz, Dział Informacji Bibliograficznej i Regionalnej, Pracownia Bibliograficzno-Informacyjna w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu; wykształcenie: wyższe; 13 lat pracy w bibliotece



## Marzanna Ewa Chodorowska

### Podlaski Bibliotekarz Roku 2015

p.o. Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Surazhu w połączeniu z Miejską Biblioteką Publiczną; wykształcenie: wyższe; bibliotekoznawstwo i informacja naukowa; 20 lat pracy w MGOK i bibliotece



## Agnieszka Dworak

### Podkarpacki Bibliotekarz Roku 2015

St. bibliotekarz – kierownik Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie; 11 lat pracy w bibliotece



## Mirosława Gorczyńska

### Dołnośląski Bibliotekarz Roku 2015

St. kustosz, kierownik Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie; 33 lata pracy w bibliotece



## Małgorzata Kowalska

### Łódzki Bibliotekarz Roku 2015

Kierownik Filii Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Widzew; wykształcenie: wyższe, podyplomowe bibliotekoznawcze; 15 lat pracy w bibliotece



## Marta Kryś

### Śląski Bibliotekarz Roku 2015

St. kustosz, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie; 7 lat pracy w bibliotece



## Monika Krześniak

### Mazowiecki Bibliotekarz Roku 2015

Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Przylęku; wykształcenie: wyższe bibliotekarskie; 17 lat pracy w bibliotece



## Katarzyna Pawluk

### Opolski Bibliotekarz Roku 2015

St. kustosz, kierownik Działu Informacji – Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu; wykształcenie: wyższe; 25 lat pracy w bibliotece